

Sprawy 5-latki

tematem narady przewodniczących woj. rad narodowych

WARSZAWA (PAP)
W dniu 18 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada przewodniczących prezydentów wojewódzkich rad narodowych. Tematem narady były projekty planu 5-letniego dla poszczególnych województw.

W naradzie udział wzięli m. in.: pierwszy zastępca preza Rady Ministrów — Z. Nowak, sekretarz KC PZPR — E. Gierok, wicepremierzy: S. Jędrzychowski i T. Gede, wicemarszałek Sejmu — J. Ozga-Michalski, kierownicy zainteresowanych resortów oraz przewodniczący komisji sejmowych.

Wicepremier Jędrzychowski omówił projekty planu 5-letniego dla poszczególnych województw i miast wydzielonych. Zapoznał on zebranych z projektem lokalizacji nowych obiektów przemysłowych, przewidzianych do budowy w okresie 5-letnim, jak również omówił inwestycje komunalne, sprawy budownictwa mieszkaniowego oraz nowych urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Celem narady było ujawnienie rezerw umożliwiających wygospodarowanie sum i środków materiałowych, potrzebnych dla zapewnienia przewidywanego wzrostu stopy życiowej w okresie 5-latki.

Praca kieleckich organów wymiaru sprawiedliwości tematem plenum KW PZPR

KIELCE (PAP)
17 i 18 bm. w Kielcach obradowało Plenum KW PZPR poświęcone sprawom stylu pracy partyjnej oraz kierownictwa partyjnego w organach wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszym dniu obrad, 17 bm., uczestniczył w Plenum kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Stanisław Szymański.

W czasie obrad referat pt. „O niektórych zagadnieniach stylu pracy partyjnej i o zmianach w strukturze aparatu partyjnego w województwie kieleckim” wygłosił kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Eugeniusz Wójcik.

W dyskusji nad referatem zabierało głos 18 mówców. Na zakończenie pierwszego dnia obrad uczestnicy Plenum podjęli uchwałę, zalecającą dokonanie zmian w strukturze aparatu partyjnego województwa.

W drugim dniu obrad przybyli na plenum ministrowie sprawiedliwości Zofia Wasilkowska, wiceminister sprawiedliwości Zenon Kliszko, prokurator generalny Marian Rybicki, zastępca generalnego prokuratora Marian Mazur oraz sekretarz ZG ZPP Aleksander Bachrach. Ponadto w obradach udział bierali zaproszeni pracownicy Sądu Wojewódzkiego, prokuratury oraz adwokatów kieleckich.

Referat o sytuacji w organach kieleckiego wymiaru sprawiedliwości i kierownictwa partyjnego tymi organami wygłosił sekretarz KW PZPR Remigiusz Iwanowski.

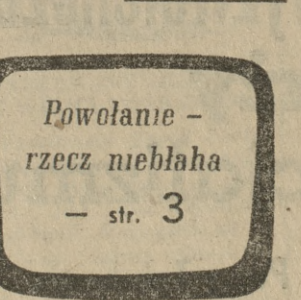
Powrócili ze Szpicheru

WARSZAWA (PAP)
18 bm. powrócili do Warszawy członkowie 5-osobowej grupy rekonasansowej na Szpicher, kierownik grupy doc. Siedlecki, meteorolog — doc. Rafalowski, geolog — mgr Birkenmajer oraz specjaliści od budownictwa i sprzętu — inż. Piotrowski i inż. Kuczyński. Sam ich pobyt na Szpicherze trwał kilka tygodni — resztę czasu zajęli im podróże, pobyt w Norwegii i Szwecji.

Cena 20 gr



Nakład 96 840



Rok XII Wydanie AB Poznań, czwartek 20 IX 1956 r. Nr 225 (3934)

Rząd PRL oświadcza:

Konflikt sueski winien być rozwiązany tylko na drodze negocjacji wszystkich użytkowników Kanału

WARSZAWA (PAP)
Polska Agencja Prasowa została upoważniona do ogłoszenia następującego oświadczenia rządu PRL z dnia 19 września 1956 roku:

Przemysł węglowy nadal nie wykonuje zadań wydobywczych

STALINOGRÓD (PAP)
Słabsza niż w ubiegłych miesiącach dyscyplina pracy załóg górniczych, niższa od planowanej wydajność powodują, że przemysł węglowy nie wykonuje dziennych zadań wydobywczych. W ciągu 17 dni bież. miesiąca zaledwie kilkakrotnie wykonane zostały zadania wydobywcze.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako państwo bezpośrednio zainteresowane w swobodzie żeglugi na Kanaale Sueskim, z zaniepokojeniem obserwuje sytuację wytworzoną w wyniku koncentracji sił wojskowych brytyjskich i francuskich w tym rejonie oraz posunięć politycznych takich, jak rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym konferencja w Londynie.

Już w swym oświadczeniu z dnia 11 sierpnia br. rząd PRL zajął stanowisko, iż rząd Republiki Egiptu, przeprowadzając nacjonalizację Kanału Sueskiego, realizował swe suwerenne prawo. Mimo jednak, iż prawo to nie może być kwestionowane, rządy niektórych państw dążą do przywrócenia swej dominacji nad obszarem Kanału Sueskiego. Rządy te, utrzymując formalnie, iż problem Kanału Sueskiego powinien być uregulowany drogą pokojową, jednocześnie grożą użyciem siły i zastosowaniem innych środków niedopuszczalnego nacisku wobec Egiptu.

Rząd PRL uważa, iż tego rodzaju polityka, sprzeczna z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, przyczynia się do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i stanowi groźbę dla pokoju. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dotychczasowy rozwój sprawy Suez budzi niepokój opinii publicznej całego świata.

Wierząc swym zasadom polityki rozstrzygania spornych problemów na drodze negocjacji, rząd PRL stoi niezmienne na stanowisku, że drogą negocjacji winien być również rozstrzygnięty problem Kanału Sueskiego, oczywiście z uwzględnieniem interesów narodowych Egiptu, jak i interesów wszystkich użytkowników Kanału. Dotychczasowe propozycje Egiptu odpowiadają tym potrzebom.

W szczególności zaś — jak to już rząd PRL stwierdził w swej odpowiedzi z dnia 12. 9. bież. roku na notę Egiptu z dnia 10. 9. br. — potrzebom tym odpowiada propozycja zwołania konferencji wszystkich państw zainteresowanych problemem Kanału Sueskiego w celu pokojowego uregulowania tego problemu.

Rząd PRL apeluje do wszystkich państw zainteresowanych sprawą Kanału Sueskiego, by wykluczyły możliwość użycia siły czy innych form nacisku, by we wszystkich

swych posunięciach ściśle przestrzegały obowiązków, które nakłada na nie przynależność do ONZ oraz by weszły na drogę negocjacji wszystkich użytkowników Kanału, z bezpośrednim udziałem Egiptu w celu znalezienia słusznej formuły szanującej suwerenne prawa Egiptu i gwarantującej swobodę żeglugi na Kanaale.

WESELE DWU PAR „ŚLĄSKA”



Tragiczny epilog pościgu za bandytą

BYDGOSZCZ (PAP)
Kilkaset osób, zgromadzonych na dworcu kolejowym w Grudziądzu było świadkami tragicznego w skutkach zajścia. Około godz. 18.35, obok jednego z pociągów rozległy się nagle strzały, a w chwili później krzyki ranionych ludzi.

Nowe stacje elektryczne

(Inf. własna)
Zakład Sieci Elektrycznych w Poznaniu buduje obecnie dwie linie i stacje o napięciu 110 i 120 KV. W tym roku uruchomione będą stacje 110/30/15 KV Poznań-Południe z lokalizacją w Czapurach i podobna stacja w Pile. Prace właściwie są już w pełnym toku. Oddanie tych obiektów do użytku znacznie poprawi sytuację elektro-energetyczną w rejonie Pily i takich powiatów, jak: Kościan, Śrem, Gostyń, Leszno, a także zasili przemysł, położony na prawym brzegu Warty. (Zet)

Francuscy marynarze w Poznaniu

(Inf. własna)
W dniach 17 i 18 bm. przebywała w naszym mieście grupa siedmiu marynarzy francuskich z Lyonu. Goście przyjechali samochodami do Poznania bezpośrednio z Francji. Są to marynarze, którzy w czasie okupacji byli przypędzeni na roboty na Odrze i znajdowali się w obozie pracy we Wrocławiu. Przywieźli z sobą tablicę pamiątkową, jaka wmurowana będzie w budynek obozu pracy we Wrocławiu, gdzie przebywali w okresie okupacji. W Poznaniu Francuzi byli gośćmi Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Podejmowani byli również w klubie LPZ. W czasie swego pobytu w naszym mieście złożyli oni wieniec na Cytańcu w miejscu, gdzie są urny z prochami więźniów obozów koncentracyjnych i z miejsc kaźni hitlerowskich.

Projekty 3 nowych ustaw oddano pod ogólnozwiązkową dyskusję

Pomoc PKPG w inicjatywie załóg

WARSZAWA (PAP)
Inicjatywa załóg, organizacji partyjnych i związkowych, dyrekcji przedsiębiorstw dotycząca usprawnienia metod zarządzania gospodarką i pogłębiania demokracji robotniczej — przy biera coraz bardziej na sile. Po to jednak, aby wysuwane projekty opierały się na słusznych przesłankach ekonomicznych i nie pozostawały w sprzeczności z głównymi zadaniami gospodarczymi, bardzo pożądana i celowa jest pomoc specjalistów, zwłaszcza ekonomistów. Placówką, która od dłuższego już czasu współpracuje z przedsiębiorstwami w tej dziedzinie, jest Zakład Badań Ekonomicznych PKPG.

Jak informuje PKPG, Zakład ten zamierza obecnie rozszerzyć swą działalność. Pomoc będzie udzielana w drodze konsultowania projektów opracowywanych przez załogi, bądź w formie bezpośrednich kontaktów pracowników Zakładu z przedsiębiorstwami, bądź w drodze korespondencyjnej.

WARSZAWA (PAP)
Sekretariat CRZZ opracował ostatnio projekty ustaw: „O odpowiedzialności karno-administracyjnej za naruszanie ustawodawstwa pracy” i „O komisjach rozjemczych”, które wraz z opracowanym poprzednio projektem ustawy „O uprawnieniach rad zakładowych przedłożone zostaną pod obrady Sejmu PRL.

Projekt pierwszy ustawy zawiera szereg przepisów, regulujących odpowiedzialność kierowników zakładów produkcyjnych za naruszanie przepisów ustawodawstwa pracy. Dotychczas przepisy w tej sprawie, zawarte w różnych ustawach i dekretych, nie były jednolite, a często sformułowane w sposób ogólnikowy.

W myśl projektu, inspektorzy ochrony pracy CRZZ, działający przy WRZZ, będą mieli prawo karania grzywnami od 200 do 1.500 zł kierowników zakładów pracy — którzy wykroczyli przeciw przepisom o ochronie pracy, zwalniali pracowników, nie przestrzegając przepisów w tej sprawie, wstrzymują przez lekceważenie swych obowiązków wypłatę wynagrodzenia lub bezprawnie obniżają jego wysokość, nie udzielają należnych pracownikom świadczeń, nie wykonują prawomocnych orzeczeń komisji rozjemczych itp.

Projekt przewiduje też dla inspektora ochrony pracy CRZZ prawo skarcenia kierownika zakładu produkcyjnego do sądu, jeżeli społeczna szkodliwość czynu lub inne ważne okoliczności sprawy wymagają wymierzenia surowszej kary.

Projekt ustawy „O komisjach rozjemczych” przewiduje rozszerzenie zakresu działalności tych komisji w odniesieniu do wszystkich prawie sporów, wynikłych ze stosunków pracy.

Sekretariat CRZZ zwrócił się do wszystkich związków z apelem o powszechny udział w dyskusji, by ostateczne projekty ustaw, które zostaną wniesione na Sejm PRL, były rzeczywistym wyrazem opinii załóg i aktywu związkowego.

Balonowa prowokacja przybiera na sile

WARSZAWA (PAP)
W ostatnich dniach wzmogła się znowu akcja wypuszczania balonów do obszaru powietrznej Polski. Znaczne ilości balonów, lecące na wysokości — 1.500 do 4.000 m, ukazywały się w rejonie Śnieżki, nad Głuchołazami, Gliwicami, Stalinoogrodem, Szczecinem, Radomiem, Łowiczem, Sochaczewem itd.

Balony te stanowią znaczne niebezpieczeństwo dla żeglugi powietrznej, o czym świadczą chociażby fakt katastrofy samolotu wojskowego, który przytłacza oświadczenie rządowe z dnia 5 września br.

Dziennikarze obradują

WARSZAWA (PAP)
18 bm. rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W obradach uczestniczy ponad 100 dziennikarzy zarówno z prasy centralnej jak i terenowej.

W pierwszym dniu obrad toczyła się szeroka, burzliwa dyskusja na temat aktualnych problemów trudności i zadań naszej prasy. Dyskusja ta, którą zajął przewodniczący Zarządu Głównego SDP — red. Wiktor Borowski — kontynuowana była w dniu 19 bm.

Rozpoczął się tydzień opieki nad zabytkami

WARSZAWA (PAP)
W dniu 17 bm. rozpoczął się w całym kraju tydzień opieki nad zabytkami, którego głównym celem jest uświadamianie społeczeństwa o potrzebie czynnego współdziałania w akcji opieki nad pomnikami naszej kultury.

W okresie trwania tygodnia we wszystkich województwach organizowane są wystawy poświęcone osiągnięciom służby konserwatorskiej w Polsce Ludowej i upowszechnieniu idei opieki nad zabytkami.

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza stoi na straży budownictwa socjalizmu

Fragmenty przemówienia marszałka Peng Teh-hua

PEKIN (PAP)

W toku dyskusji na VIII Zjeździe KP Chin zabrał we wtorek głos członek Biura Politycznego KC KPCh i minister obrony ChRL, marszałek Peng Teh-hua.

Stwierdził on, że liczba oficerów i żołnierzy w Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej łącznie z nowymi poborowymi jest obecnie o 2,7 miliona mniejsza niż wynosił najwyższy stan liczebny armii w okresie wyzwolenia. Liczba zdemobilizowanych i skierowanych do budownictwa cywilnego wynosi 5 milionów osób. Do produkcji i budownictwa skierowano 31 dywizji i 8 pułków. Wydatki na cele wojskowe zmniejszono do 19,98 proc. budżetu państwowego na rok 1956 w porównaniu z 48 proc. w roku 1951.

Narodowy chińskiemu — mówił chiński minister obrony — potrzebny jest do budownictwa socjalistycznego trwały pokój, potrzebna mu jest również nowoczesna armia rewolucyjna, by móc stawić czoło wszelkim możliwym wydarzeniom i stać na straży budownictwa socjalistycznego w Chinach. W tym właśnie celu Chiny utworzyły nowoczesną armię.

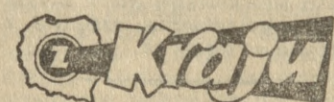
Nigdy nie dokonamy najazdu na innych, ale też nie pozwolimy nigdy innym dokonać najazdu na nasz kraj. Jeśli bloki agresywne rozpętają wojnę przeciwko Chinom, chińskie siły zbrojne i naród chiński odpowiedzą na to zdecydowanym ciosem i zmiotą je ostatecznie z powierzchni ziemi.

Dyrektor generalny UNESCO opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

18 bm. dyr. generalny UNESCO — dr Luther H. Evans opuścił Polskę, udając się do Pragi.

Przed odjazdem dr Luther H. Evans wygłosił przez mikrofon Polskiego Radia krótkie przemówienie. Powiedział on między innymi: „Wizyta moja była bardzo przyjemna. Odbyłem wiele rozmów z członkami rządu oraz miałem możliwość zapoznania się z wieloletnimi naszymi przyjaciółmi kulturalnymi. Rząd polski i sekretariat UNESCO planują szeroką współpracę, mającą na celu poprawę warunków kulturalnych w krajach zacofanych i wzmocnienie stosunków kulturalnych Polski z innymi krajami. Wydaje mi się, że wizyta moja była bardzo owocna.



NA WYCIECZKĘ DO FRANCJI

18 bm. wyjechała do Francji kilkudziesięcioosobowa grupa turystów polskich. Jest to już druga wycieczka, która, korzystając z organizacji przez „Orbis” zagranicznej wyprawy turystycznej — zwiedzi w tym roku Francję. W wycieczce udział biorą: literaci, dziennikarze, lekarze, inżynierowie, technicy itp.

POWSTAJE HUTA SZKŁA

W Wymiarach na Dolnym Śląsku czynione są ostatnie przygotowania do uruchomienia nowej huty szkła opakowaniowego, zbudowanej niemal od podstaw na terenie zdestawowanego zakładu hutniczego. Huta ta będzie wytwarzała stoje przemysłowe.

10-TYSIĘCZNY WAGON NAWOZÓW

18 bm. załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tar nowie wysłała dla wsi 10-tysięczny od początku bież. roku wagon nawozów sztucznych. Są to głównie: saletra wapniowa, saletrazak i precypitat — cenny nawóz fosforowy.

100 PUNKTÓW DENTYSTYCZNYCH POWSTAJE NA WSI

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Sa mopolom Chłopska”, która pomogła chłopom w założeniu 41 wiejskich spółdzielni zdrowia, użyła ostatnio zgodę Ministerstwa Zdrowia na założenie 100 punktów dentystycznych w tych wsiach — gdzie chłop nie mógł jeszcze znaleźć stomatologa. Ministerstwo Zdrowia zobowiązało się dostarczyć punktom dentystycznym potrzebnego sprzętu lekarskiego i skierować tam kwalifikowanych lekarzy-dentystów.

Na VIII Zjeździe KP Chin

PEKIN (PAP)

Na posiedzeniu wtorkowym, które trwało od godziny 14 do 19 czasu miejscowego, VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin kontynuował dyskusję nad wygłoszonymi referatami. Wzięło w niej udział 5 delegatów, a wśród nich członek Biura Politycznego KC KPCh, marszałek Peng Teh-hua i członek KC KPCh Po I-po.

Na tym samym posiedzeniu przemówienie powitał delegat delegacji: Francuskiej Partii Komunistycznej — J. Duclos, Włoskiej Partii Komunistycznej — M. Scoccimarro, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — V. Kopecky, Albańskiej Partii Pracy — E. Hodža, Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej — D. Demba, Bułgarskiej Partii Komunistycznej — A. Jugow i Węgierskiej Partii Pracujących — J. Kadar.

pomocą samokrytyki i samokształcenia mas, tak że każdy poddaje się dyscyplinie i żąda jej od innych. Ta świadoma samodyscyplina obowiązuje zawsze — z kontrolą z góry lub bez niej — zarówno w czasie pokoju, jak i w trudnych warunkach wojny.

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza — zakończył swe przemówienie Peng Teh-hua — natchniona sukcesami zjazdu partii, jeszcze skuteczniej będzie wykonywać swe szczerne zadania unowocześnienia sił zbrojnych, wyzwolenia Taiwanu i obrony ojczyzny.

Będziemy szli zawsze w ramie z wielką Armią Radziecką, siłami zbrojnymi bratnich krajów i miłującymi pokój narodami świata w walce o zachowanie pokoju świata.

W „kraju wolności”

Szaleje terror białych rasistów



WYCHOWAWCZA ZABAWKA (MADE IN KENTUCKY) („Humanité”)

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą ze Stanów Zjednoczonych rasiści amerykańscy nadal występują przeciwko dopuszczaniu dzieci murzynów do szkół publicznych razem z białymi.

W Texarkana w stanie Texas rasiści napadali na grupy uczniów wyższej szkoły dla Murzynów, która znajduje się w tym mieście. Rasiści oczucili młodych Murzynów kamieniami a następnie gonili ich samochodami. Inna grupa rasistów ustawiła na terenie szkoły wielki krzyż i podpaliła go. Jednak jeden z Murzynów wyciągnął krzyż na ulicę i tam ogień zagasł.

W Houston rasiści blokują wejścia do szkół publicznych W Clay stan Kentucky Ku Klux-Klan zaciągnął warty przed szkołami nie pozwalając zapisywać do nich dzieci murzyńskich.

Rozwija się handel między obu częściami Niemiec

BERLIN (PAP)

W pierwszym kwartale tego roku dostawy towarów z NRD do NRF wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 32 proc.

Na wiosennych targach w Lipsku zawarto dwukrotnie więcej wewnątrznemieckich transakcji handlowych niż w roku 1955.

Globalna wartość wymiany handlowej między NRD i NRF wzrosła w pierwszej połowie tego roku w porównaniu z pierwszą połową roku 1955 o 36 proc.

Bez udziału i wbrew woli Egiptu

18 bm. rozpoczęła w Londynie obrady konferencja 18 państw, które na poprzednim — sierpniowym spotkaniu londyńskim podpisały tzw. „plan Dullesa” rozwiązania problemu sueskiego. Kluczowym punktem obecnych obrad jest projekt powołania do życia „Stowarzyszenia Użytkowników Kanału Sueskiego”.

Sytuacja, w jakiej zebrała się konferencja, różni się poważnie od tej, w której toczyły się obrady sierpniowe. Jedną z istotnych cech nowej sytuacji jest stan faktyczny na Kanaale Sueskim. W piątek, dnia 14 bm. o północy Egipt przejął całkowitą kontrolę nad Kanałem. Od tej pory nie zanotowano żadnego zahamowania w żegludze, chociaż — jak podawało radio londyńskie — władze egipskie musiały przeprowadzić zaraz pierwszego dnia rekordową ilość 50 statków.

To nagłe zagęszczenie nie było przypadkowe. Chodziło o to, by zwiększyć ruch na Kanaale po wyjeździe zagranicznych pilotów i udowodnić, że Egipt nie może zagwarantować normalnej żegludgi na Kanaale.

Ale ta bomba okazała się niewypałem. Sytuacja wygląda więc następująco: Egipt udowodnił, że zdolny jest zabezpieczyć normalną żegludkę na Kanaale i oświadcza, że chce respektować zasadę wolności żegludki zgodnie z konwencją z roku 1888 i proponuje zwołanie konferencji

celem ustalenia nowego porządku rzeczy wynikającego z nacjonalizacji Kanału. Tymczasem w Londynie zbiera się grupa użytkowników Kanału, którzy chcą podejmować postanowienia bez udziału i wbrew woli strony najbardziej zainteresowanej — właściciela i gospodarza Kanału — Egiptu. Jak wynika z oświadczeń prezydenta Nassera, który projektowaną organizację nazywa „stowarzyszeniem wojny”, nie ma on zamiaru pertraktować na temat jego utworzenia, a każdy statek wjeżdżający do Kanału bez zezwolenia władz egipskich uważa będzie za próbę zablokowania arterii wodnej oraz złamania konwencji z roku 1888.

W tym stanie rzeczy wiadomo z góry, że „Stowarzyszenie” nie będzie mogło wykonywać swoich funkcji. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na następny z kolei charakterystyczny objaw, który cechuje atmosferę konferencji londyńskiej. Jednostą panującą wśród 18 państw na konferencji sierpniowej zaczyna się chwiać. Co najmniej pięć spośród zaproszonych państw wskazało inne możliwości rozwiązania sprawy Suez — natychmiastowe przekazanie sprawy do ONZ. Zaniepokoiło to Departament Stanu, nie wykluczając samego Dullesa, tym mocniej, że największy użytkownik Kanału — trzy państwa skandynawskie — na niedzielną konferencję swoich ministrów spraw zagranicznych nie wyraziły poparcia dla „Stowarzy-

Pod znakiem zamieszania i rozbieżności rozpoczęła obrady druga konferencja londyńska

LONDYN (PAP)

W środę o godzinie 11 rozpoczęły się obrady zwołanej przez trzy mocarstwa zachodnie kadłubowej konferencji londyńskiej w celu rozpatrzenia planu utworzenia tzw. „Stowarzyszenia Użytkowników Kanału Sueskiego”.

Kadłubowa konferencja londyńska — jak donosi korespondent PAP w Londynie — rozpoczęła się pod znakiem poważnego zamieszania i rozbieżności wśród jej uczestników. W kołach dziennikarskich wskazuje się przede wszystkim na zastrzeżenia wysunięte przez kraje skandynawskie — Szwecję, Norwegię i Danię, jak również przez Pakistan, Iran, Włochy, Abisynię i Hiszpanię. Rozbieżności te oraz przewidywane niepowodzenia obecnej konferencji londyńskiej mogą jedynie doprowadzić do dalszego umocnienia pozycji Egiptu, mającego poparcie wielu krajów, w tym takich wielkich mocarstw jak ZSRR, Indie i Chiny Ludowe.

W takiej sytuacji konferencja przystąpiła do debaty nad porządkiem dziennym, składającym się z 3 punktów:

1 sprawozdanie „komisji pięciu” z rozmów przeprowadzonych w Kairze z przedstawicielami rządu egipskiego,

2 memorandum rządu egipskiego z 10 września w sprawie zwołania nowej konferencji międzynarodowej w celu rozpatrzenia kwestii sueskiej,

3 omówienie wysuniętego przez trzy mocarstwa zachodnie planu powołania „Stowarzyszenia Użytkowników Kanału”.

Obrady konferencji odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Pierwsze posiedzenie trwało godzinę i 20 minut.

NOWY JORK (PAP)

Rządy Syrii i Libanu wystosowały wspólne memorandum do Rady Bezpieczeństwa ONZ, w którym oświadczają, że francuskie siły zbrojne stacjonujące na Cyprze „budzą niepokój krajów Bliskiego Wschodu i stanowią groźbę dla pokoju w tej strefie”.

Rządy Syrii i Libanu podkreślają, że akcja militarna Wielkiej Brytanii i Francji we wschodniej części Morza Śródziemnego jest sprzeczna z zasadami Kartki Narodów Zjednoczonych.

KAIR (PAP)

Jak donosi agencja prasowa Bliskiego Wschodu MEN, kilku pilotów amerykańskich znajduje się w drodze do Egiptu, aby objąć pracę na Kanaale Sueskim.



PEKIN. — W dniu 17 września br. pierwszy ambasador Egiptu w Chinach — Hassan Ragab złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tungowi.

ULAN BATOR. — Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej wystosował ponownie prośbę o przyjęcie do ONZ. Prośba skierowana została na ręce sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjöld. Mongolska Republika Ludowa ubiegła się o przyjęcie do ONZ już w 1946 r.

PRAGA. — Dnia 17 bm. odbyło się tu spotkanie byłych ochotników czeskosłowackich — uczestników walk o wolność Hiszpanii z delegacjami zagranicznymi — reprezentantami b. brygad międzynarodowych, którzy przybyli z Francji, Włoch, NRD, Polski i Austrii w celu wzięcia udziału w obchodach tygodnia walki przeciwko faszyzmowi i wojnie.

PARYŻ. — W poniedziałek obeszary zachodniego Algieru i Oranu nawiedził potężny huragan. Siła wiatru dochodziła do 200 km na godzinę. Wiele domów zostało zniszczonych, a szereg dróg zalanych wodą. Sztorm spowodował śmierć 17 osób. Na lotnisku w Nemours wiatr wznosił samolot na wysokość 500 m. Oczywiście, uległ on rozbiłowi.

Przed wznowieniem rozmów japońsko-radzieckich

LONDYN (PAP)

Jak podają agencje zachodnie, rząd japoński postanowił wysłać do Moskwy ambasadora Matsumoto w celu przeprowadzenia rozmów wstępnych w sprawie wznowienia rokowań radziecko-japońskich, których sfinalizowanie ma nastąpić przy udziale premiera japońskiego Hatōjamy.

W związku z tym przypuszczają, że wyznaczony pierwotnie termin przybycia Hatōjamy do Moskwy (26 września) może ulec zmianie.

Chiny handlują z Singapurem i Malajami

PEKIN (PAP)

W Chinach bawia obecnie misje handlowe Malajów i Singapuru. Nawiazały one kontakty z różnymi chińskimi firmami handlowymi zawierając z nimi umowy na sumę 3.200 tysięcy funtów szterlingów.

Prasa chińska zamieściła oświadczenie przedstawicieli obu misji oraz handlowców chińskich stwierdzające, że Chiny będą sprowadzały z Malajów i Singapuru kaurczuk, masło kokosowe, kopre, drewno i cyne, natomiast eksportować tam będą ryż, soję, konserwy, owoce, cukier, wyroby bawełniane, jedwab wyroby szklane, cement i inne towary.

Oświadczenie zwraca szczególną uwagę na fakt, iż Chiny rozpoczęły import kaurczuku malajskiego. Wskutek embargo Malaje i Singapur przez 5 lat nie sprzedawały kaurczuku Chinom.

Incydenty na granicy izraelsko-jordańskiej

PARYŻ (PAP)

Radio izraelskie podało, że mieszana jordańsko-izraelska komisja rozejmowa ogłosiła, że odpowiedzialność za śmierć 6 żołnierzy izraelskich, zabitych 10 bm., spada na Jordanię.

Komisja stwierdziła, że ogień do żołnierzy izraelskich, znajdujących się na terytorium Izraela, otworzyły jordańskie oddziały wojskowe.

Powołanie — rzecz niebłaha

— Nie chcę być „belfrem“ poprawiać dziesiątki zeszytów, męczyć się z dyblasami, którym nie nauka w głowie. — I to za jaką pensję!

Z ust niejednego maturzysty wydobywa się tego rodzaju wyrzucie. Młody człowiek jakże często z ówkiem w ręku przystępuje do wyboru kierunku studiów. Ponad wrozone skłonności i zainteresowania stawia nieraz wyżej perspektywę wygodnej nie męczącej posadki. I stąd słabe zainteresowanie poszczególnymi kierunkami studiów.

Przykład: Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu ma niemałe trudności z wypełnieniem zaplanowanej ilości miejsc, zwłaszcza na matematyce. Zgłosiło się 45 kandydatów, a miejsc jest 60. Niedość więc fizyki. Jedynie chemia „obeszana“ została bardzo licznie, tak że nie dla wszystkich zgłoszonych starczyło miejsca i część z nich przeszła na fizykę.

Dlaczego matematyka jest u nas kierunkiem, jak się to fachowo mówi, deficytowym?

Jedną z przyczyn jest stosunkowo niski poziom matematyki w szkołach średnich, z których przychodzi kandydaci. Odpadają oni przy egzaminach wstępnych lub na dalszych latach. Oczywiście poziom nauczania matematyki zależy od jakości wykładowców.

Drugą przyczyną słabego zainteresowania studiami matematycznymi jest moment, o którym wspomnieliśmy na wstępie. Studia matematyczne i częściowo fizyczne przygotowywały dotychczas w zasadzie do zawodu nauczycielskiego, który — w pojęciu większości młodych ludzi — wydaje się być mało atrakcyjny, źle płatny i nie dający perspektyw awansu naukowego.

Trzeci moment, to słabe zainteresowanie naszego przemysłu kadrami matematyków i fizyków. Zdarzają się wypadki, że instytucja o charakterze przemysłowo-naukowym, mając wolny etat matematyka, woli zatrudnić ekonomistę, spodziewając się od niego więcej praktycznej korzyści.

Jakie są możliwości zlikwidowania impasu, w jakim znalazły się studia matematyczne?

Oczywiście zainteresowania matematyką i fizyką winny być rozbudowane już w szkole średniej, a nawet podstawowej. Zależy to w dużej mierze od kadry nauczycielskiej, która — jak wykazują fakty — nie zawsze składa się z sił kwalifikowanych. Jeśli matematykę lub fizykę wykładają pobocznie poloniści, wyniki nauczania nie mogą być zadowalające. Poprawę na tym polu rokuje uruchomienie przed 2 laty przy Wydziale Matematyki studiów eksternistycznych dla wykładow-



Po trwającej sześć dni wyprawie, radziecko-chińska ekspedycja wysokogórska w Pamirze zdobyła szczyt Mur-Tagh-Abu wysokości 7526 m.

Na zdjęciu: moment zatknięcia flag na szczycie.

Fot. — CAF

Sprawa druga: Czy zawód nauczyciela jest rzeczywiście „mało atrakcyjny“? Trochę w tym przesady i niedostrzegania zmian, jakie się w tej dziedzinie dokonują. Nie rozumiem dlaczego praca nad kształtowaniem umysłów młodych ludzi miałaby być mniej atrakcyjna od pracy np. referenta gospodarczo-administracyjnego w jakiejś instytucji. Autorytet wychowawcy, jego społeczna rola, jego udział w życiu kraju — wzrastają z każdym rokiem. A i w dziedzinie bytowej następują poważne zmiany. Podwyżka płac, za którą pójdą dalsze, projekt zmniejszenia godzin, odciążenie od nadmiernych obowiązków nienauczyielskich — to wszystko zmierza do stworzenia naszym wychowawcom jak najlepszych warunków pracy. Nie można oczywiście od razu odrobić narosłych przez lata zaległości. Wydaje nam się jednak, że każdy rok przynosi poważne zmiany na lepsze i że „nieatrakcyjność“ zawodu wychowawcy przestanie być wkrótce postrachem dla wybierającej kierunek studiów młodzieży.

I jeszcze ostatnie zagadnienie: matematyk i fizyk nie muszą być tylko nauczycielami. Bujny rozwój nauki i przemysłu stwarza coraz większe możliwości zatrudnienia ich zgodnie z kwalifikacjami. Absolwenci matematyki już pracują naukowo jako asystenci politechnik w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku i Częstochowie. Niektórzy znajdują zatrudnienie w instytucjach badawczo-naukowych, zakładach statystycznych i innych. Dla fizyków otwierają się duże możliwości w związku z rozwojem badań jądrowych, telewizji, badań elektronowych itd. Poznający fizyk pracując w Zakładach Wytwarzających Ogniwo i Baterii w Staroście, kilku spe- ców od akustyki — w Fabryce Fortepianów w Kaliszu.

Rozwijający się przemysł będzie potrzebował dalszych kadr wysoko kwalifikowanych pracowników. Będzie ich sam wyszukiwał na uczelniach, nim jeszcze student stanie się absolwentem. (Taki system wprowadza się obecnie w miejsce dotychczasowych nakazów pracy). Warto więc, by młodzież czującą zamiłowanie do nauk ścisłych nie ulegała ciągom w kierunku łatwizny życiowej, by szła raczej za głosem wewnętrznej potrzeby i oddała czas, siły i serce ulubionym dyscyplinom. Będzie wtedy zadowolona z pracy, a kraj zyska fachowców z powołania.

J. MIKOŁAJCZAK

TOJOWO

ZBLĄKANY ORZEŁ WE WROCŁAWSKIM ZOO

Wrocławski Ogród Zoologiczny wzbogacił się ostatnio o nowy okaz ptaka drapieżnego. Jest nim wspaniały orzeł-bielik. Rozpiętość skrzydeł króla ptaków wynosi ok. 2 m. Orła schwytali mieszkańcy jednej z wsi w powiecie Węgliniec w czasie prac polnych. W jaki sposób dostał się on w te strony — pozostaje zagadką, gdyż jest to orzeł morski.

NOWE ODKRYCIA ANTROPOLOGII

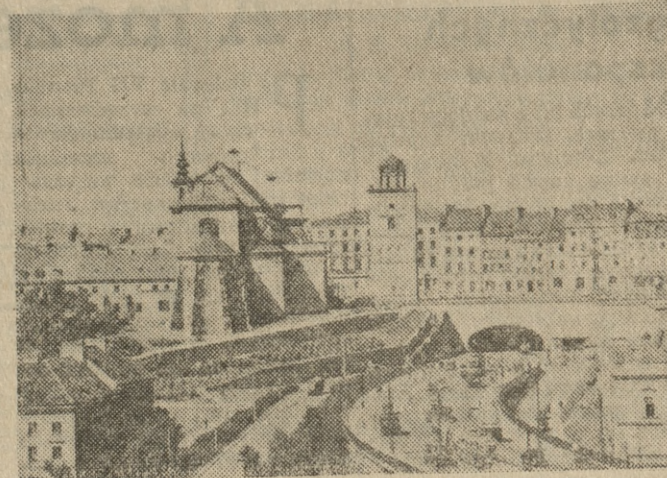
W Duesseldorfie obradował Międzynarodowy Kongres Antropologów. W Kongresie wzięło udział około 300 naukowców z różnych krajów. Uczestnicy kongresu wyrażili pogląd, że znaleziony w 1907 roku w pobliżu Heidelbergu tzw. „homo heidelbergensis“ był bezpośrednim przodkiem człowieka neandertalskiego — „homo neanderthaliensis“. W całej Europie środk. od wybrzeży holenderskich po górny bieg Dunaju znaleziono wykopaliska z okresu człowieka heidelbergerskiego. Na kongresie wysunięto również teorię, że „homo neanderthaliensis“ żył równocześnie z „homo sapiens“, czego dowodem są wykopaliska świadczące o wzajemnym przenikaniu kultury obu tych okresów.

Istnieją dowody na to, że w Azji Wschodniej już około 300 tysięcy lat temu, a w Europie 25 tysięcy lat temu — ludzie pierwotni umieli posługiwać się ogniem. Jeśli chodzi o Afrykę, to znaleziono tam wykopaliska świadczące o tym, że na kontynencie tym ludzie umieli się posługiwać ogniem około 100 tysięcy lat temu.

WYKOPAĆ MOŻNA NAWET... WINO

Ekipa robotników, odgruzowująca narożnik ulic Ogarej i Pocztowej w Gdańsku, natrafiła w zasypanej piwnicy na 4 duże dwustolitrowe beczki. Jak się jednak okazało, 3 beczki były puste, natomiast czwarta — pełna starego trunku. Uderzenie kilofem — i wino poleło się do wiader, stoików, butelek licznie zgromadzonych mieszkańców tej dzielnicy...

W Miasiecu Budowy Stolicy



Trasa W-Z. CAF — Fot. Dąbrowiecki

Od „kobiety-strzały“ do „kobiety-buleczki“

Paryż, we wrześniu

API Moda zmienia się w zależności od kaprysów jej wielkich twórców — i zawsze o kilka miesięcy wyprzedza kalendarz. Jeszcze nie skończyło się lato, a już w paryskich domach mody nie mówi się o niczym innym, jak tylko o zimie, czyli o zimowych strojach dla pięknych pań. W zimie natomiast, przy trzaskającym mrozie, będzie się mówiło wyłącznie o modzie wiosennej.

Bezkonkurencyjnym królem mody francuskiej jest Christian Dior. Zawdzięcza on swe powodzenie i ogromny majątek innemu z kolei królowi „królowi bawełny“, miliardarowi Marcelu Boussac, który poza tym jest właścicielem wielkiej stajni wycieczkowej i dziennika „Aurore“, najbardziej reakcyjnej i demagogicznej gazety francuskiej.

Marcel Boussac „lansował“ młodego Diora tak jak się lansuje nową markę samochodu, czy jakis niezłomny dotychczas gatunek margaryny. Wkrótce po zakończeniu wojny „król bawełny“ postanowił powiększyć swe zyski, narzucając kobietom modę długich sukien, poszerzonych ramion, bogatych marszczek i pili-sowań na biodrach i sześciopalcowych hałek, takich, jakie nosiły nasze babki. To był właśnie ów słynny „new look“, który po-

*) U nas bywa odwrotnie... (red.).

działał jak wybuch bomby na wiosennym pokazie mody Diora w 1947 roku.

Ten tyran mody utrzymuje się przy władzy już od 10 lat i kobiety muszą się stosować do wszystkich jego kaprysów. Dior lansował już przeszło 20 różnych „linii“, jak „kielich kwiatu“, „ósemka“, „zygzak“, „Wieża Eiffla“, „linia pionowa“, „linia ukośna“, „kopuła“, „linia H“, „linia A“, „linia Y“ i mnóstwo innych.

W tym roku Dior zrezygnował z „linii strzelistej“ i lansuje bardziej zaokrąglone formy.

W roku 1957 będą więc modne okragłe ramiona, biust dość wydatny, talia wyraźnie zaznaczona, wreszcie biodra znacznie pełniejsze niż w poprzednich latach. Panie o kształtach nieco rubensowskich mogą się cieszyć — w tym roku triumfuje „kobieta-buleczka“, „chudzielce lansowane w ubiegłym roku wyszły już z mody.

Podobnie suknie bez pasków, w których zupełnie nie widać talii, są już niemodne. Pokazano nam ich wprawdzie jeszcze kilka, ale wszystkie miały wyraźnie zaznaczoną talię. Suknie dwuczęściowe, spodnie i bluzki, są przeważnie uszyte z tego samego materiału. Widziałem także kilka sukien o talii umieszczonej wysoko, niemal pod pachami i szerokich dekoltach, odsłaniających ramiona.

Kostiumy nie są już luźne jak w poprzednich latach, lecz wyraźnie wiążą. Zakłady nosi się szersze, bardziej miękkie i sięgające do bioder lub przedłużone krótkimi baskinkami.

Luźne, proste płaszcze ustępują miejsca szerokim, bogato fałdowanym pelisom, ściśniętym w talii wąskimi paskami. Futrzane kołnierze są bardzo wysokie, prawie zakrywają uszy.

Teraz kilka słów o modnych materiałach. Kostiumy szyje się przeważnie z miękkiej wełny, natomiast suknie z tweedu lub z plisowanego jerseyu. Zniknęły wszelkie zbyteczne ozdoby, jedyne przybranie kostiumów czy płaszczy — to futro. Guziki modne są duże i błyszczące.

Pośród modnych kolorów przeważają brązowy, brązowy, niebieski i fioletowy, a na popołudnie oczywiście tradycyjny czarny.

Kapelusze — toczki lub „dzwońny“, głęboko wcięte na oczy i żaden włos nie śmie spod nich wziierać.

Najmodniejsze uczesanie — to kok upięty wysoko na czubku głowy. W dalszym ciągu modne są krótkie włosy.

Oczywiście przeważająca większość Francuzek nie może ubierać się u Diora czy u Fath. Ale Francuzka nie byłaby Francuzką, gdyby nie przestrzegała ściśle nakazów mody.

Wielkie domy mody, jak Dior czy Fath, szyją przeważnie na eksport, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych i do Anglii. Jednakże nie wlicy mistrzowie igły „lansują“ modę, lecz kobiety, które umieją nosić obmyślane dla nich modele. Elegancja jest przeciwieństwem cechy kobiet francuskich. Mają one niezwyczajny dar przystosowywania nowych pomysłów do swego typu urody. Kobieta — to przede wszystkim wytworność i wdzięk.

Jean BEDEL

Daleko od Poznania (5)

NAUKA POSZŁA W LAS

Przedziwne bywają koleje losu. Kiedy przed półwiekiem stanała w białowieskim parku opodal pałacu carskiego oficyna, z pewnością nikomu nie przyszło na myśl, że przysięga ona w swe mury pracowników nauki. Szczerze mówiąc, dziś jeszcze tablice z napisami: Zakład Ekologii Instytutu Badawczego Leśnictwa, Zakład Wirusologii PZH, Zakład Badania Ssaków PAN — przytwierdzone na czerwonej cegle budynku, szokują nieco.

Docent Obniński ma surową twarz, pogodną oczy i ani cienia dumy z osiągnięć, które są również jego, kierownika tutejszego Zakładu Ekologii, zasługą. Opowiada o zdumiewających odkryciach, jak gdyby do konywały się one poza nim, bez udziału oddanego nauce ze spodu zapaleńców.

...Przypomina mi się wędrówka przez Puszcze. W głuchych ostępach, parę kilometrów stąd — ekolodzy mają stację meteorologiczną. Pełno tam maleńkich, białych malowanych domków — tuż nad ziemią, wyżej, na potężnych drzewach wreszcie. Tajemnicza budość jest prosta; mieszczą one aparaty samopiszące — hygrometry, termografy, ewaporometry, które odnotowują wilgotność, ciepłotę, parowność — na różnych poziomach. Trzy razy dziennie obsługa leśna, wspomagająca naukowców, spisuje wyniki również wspinając się po kłamiarach do najwyższej zawieszonoj domku u szczytu 26-metrowej sosny.

Tuż obok mieści się — stanowisko termometrów do badania ciepłoty gruntu. Zakrzywione słupki rtęci sięgają do 50 cm w głąb leśnej gleby. Da-

lej nieco — rury drażące pionowo ziemię informują o poziomie wód. Długimi szeregami, skrzyżowanymi prostopadle — rozbiegają się w las pnie z deszczomierzami...

O czym mówi w tej chwili docent? Aha, pokazuje „karty chorobowe“ drzew. Gigantyczna, mroźna praca: wykryć, co dolega wiązowii, ja ki szkodnik gnębi lipy, co to za schorzenie daje się we znaki jesionom. Daleko od obowiązków do przyczyn. Co chwila nauka staje przed zagadkami. Biała jest również karta w księdze nauk świata, zatytułowana „choroby runa leśnego“. Przechodzimy z doc. Obnińskim do pracowni dr. Pachlewskiego. To on właśnie ze współpracownikami dokłada wysiłków, aby na owej karcie to i owo zapisać. Mykotrofizm — to wyraz, który pada co chwila w rozmowie. Oznacza współżycie grzybów z wyższymi (nie wzrostem) roślinami.

Również dr. Pachlewski pełen jest entuzjazmu dla swego rodzaju pracy. To się udziela. Od kwadransu żyje atmosferą nauk elektryzowaną ludzkim wysiłkiem i myślą. Podziwiam tych ludzi za ich wyrzeczenia, imponuje im ich wiedza, zazdroścę im entuzjazmu. W duszy odżywiają jakieś dawne, niespełnione tęsknoty — za życiem pełnym poświęceń, odciętym pełnym poświęceń, kryć. A jednocześnie, niby jakiś antydotum, nadchodzi nędza na myśl: wyrzec się wygód, na wielkomiejskiego życia — na lata całe, może na zawsze? Na to potrzeba ogromnego, bez reszty, umiłowania nauki.

Ci ludzie ukończyli naukę. Las nie mógł przyjąć do nich. Więc oni poszli do lasu. Zaszyli się w Puszczy, czerpiąc z jej



Na zdjęciu — drugi od lewej prof. UMCS, dr August Dehnel, kier. Zakł. Badania Ssaków Instyt. Zoologicznego Polskiej Akademii Nauk, laureat nagrody państwowej. Drugi z prawej — docent Obniński, kierownik Zakładu Ekologii Instytutu Badawczego Leśnictwa. Pierwszy z lewej — jego współpracownik, dr. Pachlewski. Z prawej — „lekarz żubrów“, Demiaszkiewicz.

Zdjęcie autora

bogactwa zjawisk pełnymi garściami. Minęły czasy błyskotliwych wynalazków i odkryć. Dochodzi się dziś do nich drogą długoletnich dociekań.

Drzwi Zakładu Wirusologii są, niestety, zamknięte. Nie ma tu nikogo. A szkoda. Ludzie i mikroskopy w tej pracowni toczą bój z groźną chorobą — zapaleniem mózgu, którego przyczyną staje się ukąszenie maleńkiego kleszcza, obficie występującego w Puszczy. Informuje o tym sympatyczny, starszy pan w okularach, kraciastej koszuli, o twarzy tryskającej rumieńcami i energią, dodając:

— Nazywam się Dehnel, na imię mi August i mam państwa oprowadzić po Zakładzie Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk.

Wspaniale panują pośród tej tejszych ludzi nauki obyczaje. Jakże różne od dobrze mi

znanych. August Dehnel jest profesorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, doktorem, zasłużonym pracownikiem nauki, wyróżnionym na groda państwową, o czym nie wspomina ani słowem. Jego powierzonej jednemu młodych entuzjastów o badawczych umysłach.

Miałem przyjemność poznać dotychczas trzech tylko ludzi, którzy w moim rozumieniu w pełni odpowiadają wszystkim cji laboratoryjnej zwierząt, wybitnemu naukowcowi i pedagogowi jednocześnie; pierwszym z nich był prof. Runge z Uniwersytetu Poznańskiego, drugim — prof. Perkitny z naszej WSR, trzecim — profesor Dehnel. Ci ludzie potrafili stopić w jedno: wiedzę z osobistą skromnością, nauko- we dociekania z codziennymi sprawami, odpowiedzialność badań z poczuciem humoru.

Podobne do białowieskiego zakłady badania ssaków istnieją w NRF, Anglii, Finlandii. Głównym zadaniem, jakie się tu stawia jest badanie różnych małych ssaków, ich zmienności, bada się tu zwierzątka w seriach po kilkanaście tysięcy, w pełnym cyklu życiowym. W tej chwili, dzięki Puszczy, materiał badawczy Zakładu wynosi 30.000 egzemplarzy.

Plonem ubiegłych lat było przebadanie wielkiej ilości ryjówek (myszek leśnych o pyszczku w kształcie rurki). Ustalono, że mózg i czaszka małego ssaka zmniejszają się zimą o 40%, by wiosną znów wrócić do normy. Ma to doniosłe znaczenie dla systematyki ssaków, która przyjmowała do nie dawna, iż czaszka jest elementem statycznym. Badania nad „kompleksem depresyjnym ryjówek“ — jak nazwano opisane zjawisko, trwają nadal. Wydaje się bowiem, że długość dnia kieruje tymi procesami w życiu zwierzątka. Dlatego w specjalnym pawilonie obserwuje się kilkadziesiąt ryjówek, umieszczonych w klatkach z automatycznie zapalającym się i gaszącym oświetleniem jarzeniowym; niektórzy stworzono tu dzień trwający trzy godziny, innym cztery, sześć, a nawet osiemnaściodziesięć.

Niezmierzalnie ciekawie przedstawiają się pracowni Zakładu: morfologii ssaków, mikrobiologii, parazytologii, produk cji laboratoryjnej zwierząt, bioklimatologii i fotografii. Wszystkie one uzupełniają się nawzajem, wspomagają spotrząceniami. Zakład istnieje dopiero 2 lata, a pracownicy jego opublikowali już osiem prac naukowych, utrzymując szeroką wymianę z zagranicą (CSR, Węgry, ZSRR, NRD, NRF, Anglia, USA).

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kapitan statku zbieraczem egzotycznych eksponatów

Od trzech lat z każdego rejsu po morzach, przywozi kapitan statku „Jedność” Z. Ładogórski owoce swych poszukiwań. Ostatnio np. zbiory Morskiego Muzeum Przyrodniczego wzbogaciły się o dwa rzadkie gatunki krabów i szereg bardzo oryginalnych koralowców. Również dzięki kapitanowi Ładogórskiemu można obecnie wystawić w muzeum kolekcję jeźców z Oceanu Indyjskiego. Kpt. Z. Ładogórski jest zbieraczem-amatorem, a na statku prowadzi kółko przyrodnicze. (pap)

Pieśni pałuckie Michała Matuszczaka

Michał Matuszczak, 73-letni pracownik spółdzielni produkcyjnej Głowy w pcw. Żnin w ciągu swego życia przewędrował jako robotnik rolny całe Pałuki. Dziesiątki razy dojeżdżał na weselach, chętnie był na odpustach. Na tych właśnie uroczystościach nauczył się wielu starych pieśni ludowych, które do dziś pamięta. Jego obecny repertuar, to 115 pieśni pałuckich, zebranych w ciągu całego życia. Wszystkie są spisane w specjalnym zeszycie. Matuszczak pamięta także stare, zaniedbane zwyczaje weselne. Godzinami wspomina owe czwartki sprzed lat, kiedy to z drugim druhną specjalną śpiewką spraszał gości na wesela, sobotnie ponowienia zaproszeń i wreszcie owe trzydniowe weseliska, na których podawano „wódki sądeckie, piwa 2 beczki, wólu pasionego i wieprza tuczonego”.

Konkurs racjonalizatorski

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy rozpisal konkurs racjonalizatorski na najlepsze sekcje młodzieżowe racjonalizatorów, najlepsze brzołady robotniczo-inżynierskie oraz indywidualne pomysły racjonalizatorskie, a także na przodującą w rozwoju racjonalizatorskiego przedsiębiorstwa i przodującą technikę do spraw wynalazczości.

Oto tematy konkursu: ulepszenie maszyn, wykorzystanie odpadków do produkcji, obniżenie kosztów własnych, uruchomienie produkcji tworzyw sztucznych, wykorzystanie surowców zastępczych, zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz polepszenie jakości.

Przewidziano liczne nagrody pieniężne (od 3000 do 6000 tys. zł), a ponadto nagrody w postaci radiodiodników, kuponów materiałowych, aparatów fotograficznych, teczek, portfeli i wyciecznych pól.

Podsumowanie wyników konkursu nastąpi w końcu listopada br. (Wit)

Wokół spraw rzemiosła

A może by tak cechy?

Po uchwale VII Plenum KC, po zarządzeniach władz centralnych w sprawach rzemiosła czytalem w prasie warszawskiej wiele informacji o „ruchliwości projektowej” niektórych działaczy rzemieślniczych i nie tylko rzemieślniczych. Zapowiada się już prace przygotowawcze do zakładania gospodarczych zrzeszeń rzemiosła. Zadaniem ich ma być organizowanie zespołowej pracy rzemieślników, a więc na przykład „przyjmowanie zamówień na remonty, zleceń na wykonanie precyzyjnych części do maszyn, rozdzielanie pracy między kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu wykonawców. Do takich zrzeszeń będzie mógł należeć każdy członek cechu z tym, że wykonywanie prac dla zrzeszenia oparte będzie na zasadzie dobrowolności”.

Informacje prasowe wskazują dalej, że niezależnie od zrzeszeń Związek Izb Rzemieślniczych opracował już projekt utworzenia „specjalnej centrali handlowej rzemiosła”, której zadaniem byłoby przyjmowanie zleceń na produkcję rzemieślniczą.

Przyznam się, że te wiadomości zaintrygowały mnie nieco. Boję się mianowicie, że owi „rzemieślnicy” projektanci pragną się odgrzyźć za kierunek decentralizacji w naszej polityce gospodarczej. Bo przypuszczam, że w związku z tym wielu osobom z różnych central i centralnych zarządów grozi w ramach kompresji etapów przeniesienie. Dlaczego miałby więc jeden z drugim wędrować z Warszawy do Rzeszowa czy Zielonej Góry lub Białegostoku?

Brak tam, i nie tylko tam, fachowców w wielu działach naszej gospodarki? Na pewno! Co to jednak obchodzi „rzemieślniczych centralników”? Skoro na widowni rzemiosła można, ich zdaniem, powołać do życia nowe centrale, dyrekcje, zarządy itp. Będzie się znówu ogólnie kierować zamowieniami, zleceniami, poleceniami, będzie się zarządzać, koordynować, uzgadniać, będą krzątać papierki z jednego krańca Polski na drugi. A potrzebne w życiu każdego obywatela drobiazgi (na przykład w zakresie gospodarstwa domowego czy użytku osobistego) będą musiały przed wyprodukowaniem czekać znówu — jak dotąd bywało — latami na dokumentację, uzgodnienie, zatwierdzenie.

Wzrosną na skutek tego koszty produkcji poszczególnych wytworów? — Więcej niż pewnie!

Jeden projekt warszawskich działaczy rzemieślniczych jest, moim zdaniem, jednak słuszny. Ten, który przewiduje przeniesienie pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych. Niesłuszne jest natomiast zastąpienie ich projektowanymi zrzeszeniami branżowymi. Taką zmianę można by z powodzeniem skwi-

tować przysłowiem: „Zamień strzyk siekierką na kijek”. Zgadza się z Edwardem Lipińskim, który na łamach „Nowej Kultury” omawia to zagadnienie i zapytuje:

„...To samo dotyczy spółdzielni rzemieślniczych. Co jest z socjalizmem w spółdzielni rzemieślniczej, mało sprawnej ekonomicznie i nadmiernie zbiorowocnej, wykazującej wysokie koszty produkcji, spowodowane nie tylko złą pracą, ale obciążeniami na rzecz administracji bezpośredniej i nadzorczej, spółdzielni kalkulujących koszty robót w sposób wysocy krzywdzący dla klienta? Nie.”

Oczywiście, że Lipiński omawia tę sprawę z innej okazji. Zacytowałem jego słuszne zdanie dlatego, że zamiana spółdzielni na zrzeszenie przyniosłaby społeczeństwu i władzom gospodarczym tylko nowe utrudnienia w realizacji planów zaopatrzenia. Skutki zaś centralizacji owych „specjalnych central handlowych rzemiosła” byłyby takie same: ekonomicznie szkodliwe. Dlatego występuję przeciwko tym projektom.

Sami rzemieślnicy wysłali list do postów Ziemi Wielkopolskiej, zwracając uwagę na te nieprzeżyte pomysły „centralników”. W liście tym czytamy:

„Aktyw apeluje do Kolegi Pośle o zwrócenie uwagi władzom centralnym, aby w sprawach rzemiosła nie podejmowały żadnych decyzji bez wysłuchania głosu mas rzemieślniczych. Aktyw jest zaniepokojony projektami powołania do życia specjalnych gospodarczych zrzeszeń i central rzemiosła o charakterze wyłącznie zaopatrzeniowym.”

Rozmawiałem na ten temat z wielu rzemieślnikami. W Poznaniu i w miasteczkach powiatowych. W czasie tych rozmów nasunął mi się następujący projekt. Sądzę, że słuszny: Założenie gospodarcze, zaopatrzeniowe, zbytu i koordy-

nacji można by powierzyć istniejącym już cechom rzemieślniczym. Sprawy te załatwiano by w dużej mierze przy pomocy „czynnika społecznego”. Stałoby się zadość tradycji i zwyczajom miejscowym w każdym środowisku. W statucie cechowych przewiduje się zresztą taką ich działalność. Czytamy tam między wielu innymi:

„Do zadań cechu należy: pielęgnowanie ducha łączności, popieranie i urządzanie kursów, szkół, odczytów itp. w celu kształcenia zawodowego członków, popieranie i utrzymywanie świetlic i burs, obrona interesów gospodarczych członków, popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, organizowanie i prowadzenie składów surowców i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, wspólnych warsztatów pracy, podejmowanie się dostaw lub wspólnych robót”.

Gdyby w statucie któregoś z tych cechów nie było tak określonych zadań, nie trudno byłoby przeciw te statuty uzupełnić. Ktoś może powiedzieć: w powiecie można tak pracę zorganizować, bo istnieją już biura cechowe, jest personel i załatwienie jedynie potrzeba powiększenia go o jedną lub dwie osoby. Ale sprawa koordynacji rzemieślniczej w województwie i w kraju wymaga też jakiegoś „czynnika łączącego”.

I to prawda! Czyż jednak nie łatwiej i taniej utworzyć przy Izbie Rzemieślniczej odpowiedni wydział z kilku osobami, niż tworzyć osobne centrale, zarządy, dyrekcje? A w skali krajowej? Od czegoż jest Ministerstwo Drobного Przemysłu i Rzemiosła? Czy nie ono powinno koordynować produkcję rzemieślniczą i dbać o centralne zaopatrzenie rzemiosła? Mnie się wydaje, że tak. Ostatecznie niektóre funkcje koordynacyjne i zaopatrzeniowe można by przeciw powierzyć Związkowi Izb Rzemieślniczych, który już teraz zajmuje się niektórymi zagadnieniami z tej dziedziny. Rozszerzenie tych kompetencji nie wymagałoby takich nakładów rzeczowych i osobowych, jak tworzenie nowych zrzeszeń, związków tych zrzeszeń oraz specjalnych central. Skrzynkę przekątnikową i tak mamy w Polsce dość — w resorcie pocztowym. A poza tym unikniemy nowej biurokracji, co jest niesłychanie ważne w naszych warunkach.

Sądzę, że projekt ten jest wart przemyślenia i przyszkutowania. W tej myśli przekazuję go działaczom rzemieślniczym. Jeżeli nie mam racji — proszę mnie o tym przekonać.

Kazimierz JAŚWIECKI

NOWOŚCI WYDAWNICZE

A. MACZERET: Aktor i dramaturg filmowy. Przekł. z ros. I. Nomańszukowej. W-wa 1956, FAW, s. 170, 10,00 zł.

Publikacja jest poświęcona sprawie autora i aktora w filmie, czyli inaczej — problemowi wzajemnego stosunku aktora i scenarzysty. W szeregu rozdziałów omawia autor specyfikę scenariusza filmowego jako „podstawowego materiału literackiego twórczości aktorskiej” oraz sprawę interpretacji idei i koncepcji twórcy scenariusza przez aktora w granicach jego indywidualności, swobody jako artysty i wymagań jako rzemiosła aktorskiego.

Pierwszy śnieg w Tatrach

W ostatnich dniach spadł w Tatrach pierwszy śnieg. Na zdjęciu: Na Ka spróbowy Wierchu — pierwsze „połyski” śnieżne.

CAF — Fot. Werner

Listy ze wsi

Wierzby i szosa

Wiele mogą zdziałać nasze ręce.

Z podziwem przyglądałem się nowej drodze, a właściwie szosie prowadzącej z Bąbkowic na pola. Pamiętam, jak kiedyś przez bajora prowadziło się bydło, jak grzęzły wozy po osie. Może by sentymentalny malarz wolał dawniejszy obraz wierzb, rozpaczających nad grząskim i rozlazłym traktem. Mnie osobiście wrusza ten nowy goścień. Jaka to wielka ułga dla chłopskich wozów i koni!

Chciałem się o tym wiejskim luksusem czegoś dowiedzieć. Ale we wsi, do której tyle co przybyłem, nie znalazłem nikogo. Nawet do rodzinnego domu musiałem dostać się przez zapłocie. Cała wieś z zapalem i energią wyszła kończyć zwózkę zboża.

Dopiero wieczorem zasięgnąłem języka u powiatowego radnego, członka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i prezesa Koła ZSCH w jednej osobie — Józefa Fabiańczyka. Układając snopy na „waszcie” opowiadał mi, jak tutejsze drogi polne zmieniały się na szosy.

Pierwsza robota pomiędzy Bąbkowicami a sąsiednim Siedlcem była właściwie zrealizowaniem dawnego planu. Cześćsłowo szlacheckim chłopom wybudowali sobie szosę, która skróciła im drogę do Gostynia o 4 km.

Potem już przeważnie w ramach podejmowanych czynów społecznych przyszła kolej na inne drogi. Trzeba było przede wszystkim ludzi mieszkających na tak zwanych Hubach wyciągnąć z biota. Do umocnienia 2 km drogi zabrali się wszyscy. Dobrym duchem tej pracy był niewątpliwie b. sołtys, a obecnie pełnomocnik wiejski — Stanisław Pieprzyk. Nie dał ludziom spokoju, póki nie została ukończona cała nawierzchnia. Już żniwa zeszłoroczne na Hubach jechały po wygodnej, równej drodze.

— Trzeba nam było się zabrać do naszej nowińskiej drogi — mówił mi Józef Fabiańczyk — Te zimę poświęciliśmy zwózce kamieni. W kwietniu sprowadziliśmy maszynę do tuczenia, przy której „urzędowały” po pół dnia 6-osobowe grupy. W ciągu tygodnia mieliśmy już tuczki przygotowane.

Ze do budowy tej nowej drogi nie wszyscy włączali się chętnie, dowiedziałem się tego samego wieczora u innych mieszkańców. Jakubowski uważał, że dość świadek furmankowych udziału szkole.

Młody gospodarz — Janek Wawrzyński, także się wzdrgał przed tą nową pracą, mówiąc, że jest sam na blisko 15-hektarowym gospodarstwie, więc mu ciężko. Nie dziwny się im. W ostateczności nie wyłamał się z szeregu ogółu. Serdecznie pomogli, robiać to, co im przypało w udziale.

Gorzej było z Franciszkiem Kowalskim. Ile ten człowiek nazłodził! Nie przywiózł tyle kamieni, ile należało. Zwiir, zamiast przy nowińskiej drodze, zwałł u siebie w zagrodzie. Za niego musieli robić inni, a przede wszystkim prawie 70-letni pełnomocnik wiejski. Franciszek Kowalski swoim postępowaniem naraził się całej wsi. Dostał też za „złoty” przewisko, które ośmieszyło go w całej okolicy.

Mało gdzie tak ceni się kamień jak tutaj. Uważają go chłopcy za tak samo cenny surowiec jak zboże. Gdy zabrakło kamieni na miejscu, niektórzy jechali po nie do oddalonych o 4 km Gumienic i stamtąd przywozili. Gdyby tego materiału

było więcej, już w najbliższym roku bąbkowiczanie zabraliby się do budowy jeszcze jednej szosy na ostatniej i jedynej drodze polnej, prowadzącej do Zalesia Małego. Skróciłoby sobie drogę do Kobyłina o kilka ładnych kilometrów! Tym więcej, że Zalesie Małe wyszło już na przeciw ze swoją budową!

Równocześnie pobliski Siedlec i Elecin włączają się do sieci szos Bąbkowic. Jeszcze parę lat, a droga polna w tym zakątku powiatu gostyńskiego będzie czymś niezwykłym, wyjątkowym. W gromadzie Pepowo po wojnie wybudowano blisko 20 km bitej drogi, pozostało jeszcze tylko 10 km do umocnienia.

— Nie chciałem przeszkadzać ludziom rozmową. Zmęczeni całodziennym trudem chętnie kadają się wcześniej spać. Wracając do domu przy świetle księżyca.

W domu nie mogłem się opędić myśli, ile można by zrobić, gdyby wszystkie wioski naszego województwa poszły za przykładem Bąbkowic (44 gospodarstw). Pomysłcie, w ciągu 7 lat wybudowano blisko 4 km szosy (całe województwo mogłoby wybudować w podobny sposób poza planem i budżetem państwowym około 16 tysięcy kilometrów szosy). Impo-nująca liczba, bo ta taśma można by opasać przeszło 2/5 obwodu kuli ziemskiej!

Przypominały mi się drogi podpoznańskie, ulice wielu wiosek (po wiat wawrowicki), w których w biały dzień można się zakopać w piasku lub utopić razem z wozem. Więcej patrzy na własne możliwości, na własne ręce. W ten sposób pomożemy sami sobie. Są i moralne korzyści takich czynów. Wspólna budowa jeszcze bardziej zespoliła całą wioskę. I nie ma w tym krzyż przesydy — zespoliła w mocne ogniwo Frontu Narodowego, łączącego wszystkich w walce o to, aby coraz lepiej żyło się ludziom.

Jutro, gdy się obudzę, tu po polnej szosie w dalszym ciągu będą się toczyć obładowane zbożem wozy. Ileż bliższe stały się pola stodołom. A krajobraz na pięknie nie stracił. Bo i nowej drogi strzegą te same, co dawniej, towarzyszący trudni chłopskiego — wierzby.

Józef PIEPRZYK

Rzucił się na... lwa

W tych dniach w godz. popołudn. w warszawskim ZOO zdarzył się niecodzienny wypadek, który, gdyby nie natychmiastowa pomoc, zakończyłby się tragicznie. 23-letni R. Kucharek zamroczony alkoholem chcąc popisać się brawurą wskoczył do fosy otaczającej wybieg dla lwów. Kucharka natychmiast otoczyli dwa lwy. Młodszego z nich udało się Kucharkowi nastraszyć, natomiast drugi energicznie począł dobierać się do swej ofiary.

Z natychmiastową pomocą przyszedł pijanemu Kucharkowi trener lwów z warszawskiego Zoo i zaalarmowani funkcjonariusze MO z pobliskiego komisariatu rzeczowego. Strzałami starali się oni spłoszyć rozjuszony zwierzęta. Prawie w ostatniej chwili, gdy rozjątrzone lwy pogryziono i nieprzytomnego śmiała włókł do swojej kryjówki, trenerowi udało się wyrwać go śmierci.

(PAP)

Kawa, pieprz, ananasy w Palmiarni łódzkiej

Kawę, pieprz, chleb świętojański, ananasy oraz 600 innych gatunków egzotycznych roślin można oglądać w nowooteartej Palmiarni łódzkiej. Największą atrakcją są palmy kentie i enameropsy, liczące po kilkadziesiąt lat i kilka metrów wysokości.

W Palmiarni znajduje się również 100 rozmaitych odmian kaktusów oraz akwarium z egzotycznymi rybkami. (pap)

NAUKA POSZŁA W LAS

(Dokończenie ze str. 3)

Nie potrafię oddać wiernie wyglądu pracowni; rzucam się tu w oczy przede wszystkim czyszki i... szafy. Czysta — od maleńkich, mysich, do potężnych — dzikowych, zalegają półki, przypominając serię przebadanych zwierząt. Każde ma swoją kartotekę. W szafach. Tu spoczywa tzw. materiał mokry. Setki słoików, w których tkwią, upchane niczym śliwki, w alkoholu — ryjówki i podobne zwierzątka. Stoły zajmują skomplikowana aparatura.

„Szlagierem” Zakładu jest w tej chwili praca nad wyprodukowaniem laboratoryjnie zwierzątka doświadczalnego. Idzie o to, że stosowane powszechnie do badań w pracowniach np. epidemiologicznych — białe myszki lub morskie świnki, często padały ofiarą rozprzestrzeniających się pośród nich w błyskawicznym tempie chorób. Zatrzymywały się wówczas w pracowniach, z konieczności, badania. Przy pracach nad szczepionkami przeciwko Heine-Medina w zasadzie należy posługiwać się, kosztownymi niestety, małpami.

Przed nauką stanął tedy problem „wyprodukowania” zwierzątka skupiającego cechy korzystne dla dokonywania doświadczeń. Rezultatem długich prób było dostarczenie me-dycynie radzieckiej przez tam-

tejsze pracownice tzw. szczura bambusowego, który zastąpił z powodzeniem małpę. W Izraelu udało się wyprodukować chomiczka syryjskiego. W Białowieży w tej chwili badają dużą serię polnika burego, maleńkiego gryzonia z śródleśnych łąk. Nie ulega on chorobom, które napastują białe myszy. Prof. Dehnel jest pełen optymistycznych myśli. Zapowiada dostarczenie jeszcze w tym roku do laboratoriów pierwszych, dużych partii polnika.

Znów idziemy parkową aleją. Na czele profesor. — Tu były grzyby, potem po stawiliśmy budynek — mówi, odmykając ciężkie drzwi „Postawiliśmy” — jak się później dowiaduje, oznacza, że wszyscy pracownicy nauki bezpośrednio przy budowie pracowali.

Wewnątrz — niczym w urzędzie pocztowym — setki skrzytek — klatek z polnikami. Rozmnaża się je tutaj, aby zwiększyć badane serie.

— Jak często miewają sami ce potomstwo? — pytam. — Trzykrotnie w ciągu roku?

— Ale gdzie tam. — Profesor błyska dowcipem: — Tak było kiedyś. Teraz trwa to ciałę. Myśmy je nauczyli. Próbowaliśmy też polnika namówić na dwie żony. Ale bez skutku.

— Czym to wytłumaczyć?

— Nie wiem. Chyba głupota.

W kacie, na stole — waga. Co drugi dzień umieszcza się na niej „dzieci”, odnotowując dane w kartotece. Ładna robota!

Idziemy jeszcze obejrzeć skrzydło spalonego pałacu, które w przyszłym roku przemieni się w pracownię badawczą. Do kumentacja — gotowa, a wysiłkiem garstki naukowców i uczniów miejscowej szkoły udało się wykonać wiele robót porządkowych. Profesor jest oczywiście duszą całej sprawy. Pracownie, gabinety, urządzenia — wszystko to od dawna istnieje w jego wyobraźni. Oproszadza po nieistniejących jeszcze salach.

W tej chwili sporo troski poświęca pałacowej wieży, na szczycie której specjalista od zagadnień światła ma dokonywać badań. Profesora martwi brak pali, niezbędnych dla wzniesienia na szczycie baszty dodatkowego rusztowania:

— Właściwie mamy już te słupy — mruga znacząco. Tylko na czas przyjazdu Wasy szel wycieczki, dyrekcja Parku od nas je wypożyczyła; ustawili je przy drodze i zawiesili lampy. Ale zaraz jak wyjedziecie, my się o nie zapomnimy!

Mam nadzieję, że słupy są już na wieży.

Do widzenia, Profesorze!

Do widzenia, Białowieżo.

Piotr ŻYCKI



Obwieszczenia

Prezydium MRN w Poznaniu przypomina, że obowiązujące szczepienia psów przeciw wściekliźnie rozpoczęły się z dniem 10. 9. 1956 roku. Szczegóły tej akcji podano do wiadomości mieszkancom przy pomocy plakatów. K3222

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do przebudowy przepustu w ul. Wołowskiej zamknięta jest w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Junikowskiej do ul. Miśnieńskiej. Objazd skierowuje się ul. ul. Grunwaldzką — Miśnieńską. K3220

Pracownicy poszukiwani

Frezerów wzgl. przycieczonych przyjmie zaraz: Zakład Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu, ul. Chudoby 20. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Piekary 16/17. 179066

50 murarzy na tynki palone, na wyjazd przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich Odcinek Budowlano — Montażowy nr 2, Poznań, Stary Rynek 80/82. Płaca wg uki. zbior. M. B. M. i O. 178656

Śluszarza o wysokich kwalifikacjach do robót precyzyjnych przy zamkach specjalnych, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Bank Polski, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinowskiego 12. Zgłoszenia: pokój nr 8. 179856

Lakierników — malarzy i ślusarzy kwalifikowanych przyjmą zaraz Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3 Poznań, ul. Rokossowskiego 19. 180126

Kierownika budowy wzgl. majstra z dłuższą praktyką (mieszkanie zapewnione), 10 cieśli, 8 murarzy, 30 robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Zespół PGR Buków, pow. Sulechów, woj. zielonogórski. (Dojazd do stacji Łęgowo-Sulechowski — trasa Poznań-Sulechów). Mieszkania w hotelu robotniczym zapewnione. K3144

Specjalistę normowania na remonty urządzeń przemysłowych i usługi branży metalowej przyjmie zaraz: Powiatowa Wielobranżowa Spółdz. Pracy Usług Rzemieślniczych w Chodzieży, ul. Zymierskiego nr 18. Wynagrodzenie wg umowy. K3148

Drogistę dyplomowanego lub farmaceutę na samodzielne stanowisko kierownika wzorcowego Sklepu Zielarskiego w Zielonej Górze od dnia 1. 12. 1956 r. przyjmie Hurtownia Zielarska w Poznaniu, ul. Składowa 13/18. K3150

Robotników niewykwalifikowanych, cieśli, murarzy, stolarzy myśliwskich oraz ślusarzy montażowych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu. Praca na wyjazd. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w sekcji kadr, ul. Słowackiego 13. K3160

Inżynierów i techników z długoletnią praktyką w branży sanitarnej (wod.-kan., c. o., gaz) oraz rzemieślników z tej samej branży zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. Zgłoszenia w dziale kadr. K3165

20 murarzy i robotników murarskich przyjmie. Wynagrodzenie wg stawek budownictwa oraz należne naturalia jak żyto, pszenica, jęczmień, groch, ziemniaki i mleko wg Uchwały Rządu 1027/53. Państw. Gospod. Rolne Zespół Poznań, ul. Naramowicka 150. K3172

Księgowego (księgowę) z praktyką w rachunkowości budżetowej na posadę w pobliżu Poznania przyjmie natychmiast. Ewent. stancja w internacie zapewniona. Zgłoszenia do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Półku, pow. Szamotuły. K3200

8 robotników niekwalifikowanych zatrudni natychmiast do prac akordowych przy załadunku wagonów. Rozładunek częściowo zmechanizowany, zarobek miesięczny w granicach od 1000 do 1300 zł. Miejsce zatrudnienia w Poznaniu — Główniej i Zielonej. Dla dojeżdżających dogodnie dojazd kolejowy. Zgłoszenia: osobiste Zespół Młynów w Poznaniu, ul. Fabryczna nr 22/23. 181066

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Marcina Klója

odprawiona zostanie Msza św. w sobotę 22 września br. o godz. 9 w Kolegiacie Farnej przy ul. Gołębiej.

O tym zawiadamiają

żona, córki i syn

18159g

Dnia 18 września 1956 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Piotr Siekierski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 17 na cmentarzu paraf. w Pobiedziskach.

Żona i dzieci

Pobiedziska, ul. Kazimierzowska 2. 18209g

Dnia 18 września 1956 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś i dziadek, śp.

Erazm Janaszek

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążone

żona, dzieci i wnuki

Puszczykowo Poznań. 18212g

Kilku techników dentystycznych i laborantów poszukuje zaraz Akademia Medyczna, Zakład Ortodontacji w Poznaniu. Uposażenie wg siatki plac. Min. Zdrowia. Poznań, ul. Święcickiego 4. K3151

2 wykwalifikowanych palaczy c. o. zatrudni Teatr Polski z dn. 1. 10. br. na sezon opałowy. Zgłoszenia kierować do działu gospod. Poznań, ul. 27 Grudnia 8/10. K3213

Stróż potrzebny — Prac. Ogródki Działkowe Poznań — Starówka. Warunki należy podać. Zgłoszenia: Św. Szczepana 37 m. 4, po godz. 18.30. 18129g

Montera brygadzie wysokokwalifikowanego przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 005. 18161g

Hartownika wysokokwalifikowanego, szoferamechanika z długoletnią praktyką, tokarzy wysokokwalifikowanych, elektromonterów na urzędzenia sterujące maszyn, palacza do centralnego ogrzewania, robotników gospodarczych zatrudnia na dobrych warunkach placu Pozańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukar-skich Poznań, ul. Marcelesińska 18. K3168

Praca	Kupno
Osoba do dziecka potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5 m. 4. 17972g	Kupię pianino markowe, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17827g.
Pomoc domowa do zajęcia się domem i dwójkiem dzieci poszukuje lekarz. Zielona Góra, Chrobrego Blok 4 m. 15. — Witkowska. K3217	Kupię balans ręczny od 15 ton ciśnienia wwyż. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 17831g.
Przyjmę drykiera, może być dorywczo, Poznań Kopernika 4, warsztat. 17807g	Maszynę do szycia, chociaż starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17885g.
Ogródnik — warzywnik, samotny, potrzeba do ogrodnictwa w Poznaniu, również woźnica, samotny, z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17816g.	Kowadło w dobrym stanie kupię. Poznań, tel. 27-30. 17863g
Ogródnik samotny z 30-letnią praktyką poszukuje posady, najchętniej w zdrojowisku lub plantacji miejskiej. Józef Kuzela, Dzierżoniów, Rokossowskiego 29. 28200p	Pianino krzyżowe kupię. Poznań, ul. Chudoby 15 m. 6. 17886g
Samodzielna gospośka na leśniczkę natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Chodnik, Owińska, pow. Poznań. 17850g	Kupię silnik motocyklowy 125 do 350 ccm. Poznań, Czerwonej Armii 41, warsztat w podwórzu. 17915g
Kulturalna samotna poprowadzi dom samotnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17870g.	Zegarki na rękę, kupuję na części. Poznań, Czerwonej Armii 37 (koło Orbisu). 17948g
Emerytka uczciwa, czysta szuka pracy w jednej osobie, na 4 godz. dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17905g.	Kupię salon złożony w dobrym stanie i stylowy pokój sypialniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17875g.
Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Referencje konieczne. Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 17919g	Kupię 8000 sztuk dachówek karpiołki nowej lub używane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17882g.
Szwaczki - chałupniczki, specjalistki na koszule mekkie oraz kołnierzyki potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17939g.	Maszynę do szycia sandałów „Frobana” sprzedam za 10 500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 m. 17295g.
Uczciwa osoba do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Józefa 5 m. 8, od godz. 10 do 18. 17959g	Dwie rewolwerówki sprzedam lub zamienię na prasę eksten-ter, wzgl. prasę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17806g.
Gospośka uczciwa samodzielnie na potrzebna zaraz. Poznań, 23 Lutego 28 m. 12. 17980g	Sprzedam nowy rower męski, rowerek dziecięcy „Pionier”, akordeon „Hohner”, 80-bas, samochód DKW do remontu, gabarydne popielatka, radio „Syrana”. Poznań, Rokossowskiego 79 m. 3. 17815g
Kurs korektorski w budownictwie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Ośrodek Szkolenia Zaołoczonego, Warszawa. Podważe 13. Informacje i prospekty listownie po nadesłaniu znaczka nie po nadstaniu znaczka nie po nadstaniu znaczka 1,20 zł. K3158	Maszynę do szycia „Singer”, z długim członkiem, stół do maszyn, rower męski spiesznie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 4. 17820g

Sprzedaż
Wózek dziecięcy, autko drewniane, koszykowe, spacerowe z kółkami, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane gnieźdo, bliznał ot, oraz lalek poleca: H. Sielicki. Poznań, Wrocławka 13. 16870g
Maszynę do szycia „Singer”, z długim członkiem, stół do maszyn, rower męski spiesznie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 4. 17820g
Sprzedam samochód „Adler Junior” po remoncie, Srem, Łazienkowska 3, tel. 377. 17911g
Motocykl 500 ccm spiesznie sprzedam. Alojzy Jankowiak, Czerwona k. Poznania, od godz. 15. 17914g
Motocykl „Jawa” 250 ccm w dobrym stanie sprzedam. Mikolajczak Wągrowiec, Przemysłowa 83. 17916g
Pianino na płycie metalowej w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17921g.
Mebie, warsztat tkacki nowy (krosna), stół rozkładany dębowy (16 osób), 2 wirtyny, skrzynki kartonowe (16), stół do epidiaskopu sprzedam. Petliński, Poznań ul. Śniadeckich 12 podwórzo, godz. 17—18, tel. 32-35. 17922g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

prof. Aleksandra Kozikowskiego

a w szczególności Duchowieństwu parafii św. Jana Pawła, Rektorowi Gaweckiemu i Senatowi WSR, Rektorowi Suszczemu, Dziekanowi Kleczewskiemu i Radzie Wydziału Leśnego, Zespołowi Katedry Ochrony Lasu, Kolegom i Studentom składa

18157g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE Rodzina

Przewielebnemu Duchowieństwu, Pedagogom Państw. Szkoły Muzycznej Klasy II Szkoły Podstawowej nr 12, Chórowi Męskiemu „Arion”, Koleżankom i Kolegom Państw. Biura Notar., Kółu Filatelistów Poznań-Miasto, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Sasiadom i Znajomym za udział w pogrzebie śp.

Stanisławy Dorożalowej

za liczne wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają

mąż z córką i rodziną

Poznań — Strzałkowo. 18211g

Dnia 10 maja 1956 zakończyła nagle po długiej i cierpliwie znoszonej chorobie swoją pracę i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, troskliwa i nigdy niezapomniana córka, siostra, śp.

Marta Pawłowska

nauczycielka II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp., studentka IV roku filologii polskiej Uniwersyt. Warszawskiego, były wzięty obozu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja br. w Ostrowie Wlkp. O tym zawiadamiają

w ciężkiej żałobie pogrążeni

ojciec, siostry, brat

Ostrów Wlkp. 28301p

Części zamienne do samochodu

„Chevrolet - Canada” oraz części zamienne różnych maszyn rolniczych starych typów z puli niechodliwych remanentów posiada do sprzedaży

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY nr 299 w Półku, pow. Szamotuły, tel. Otorowo 24. K3199

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek — autko koszykowe, kierowane (Warszawa), spacerówkę gietę drewnianą, polecia Lesinski, Poznań, Żydowska 33. 17510g

Sprzedam tani motocykl 200 ccm w dobrym stanie. Poznań, Opolska 98 m. 6. 17363g

Motocykl B. K. 350, nowy WFM sprzedam, Poznań, Rolna 66 m. 6, od godz. 14. 17973g

Fortepian koncertowy, pierwszorzędną, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15, m. 8. 17834g

Motocykl DKW 200 ccm sprzedam. Poznań, Jackowskiego 39 m. 1a. 17843g

Fisharmonium z silnym głosem, w dobrym stanie, nadające się do kościoła, kaplicy sprzedam. Opalenica, 1 Maja 7. 17855g

Silnik na ropę (do omlotów) 10 KM, 1200 obrotów sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30. 17864g

Motocykl SHL w idealnym stanie, wyposażeniem i zapasowym kompletem ogumienia sprzedam. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17868g.

Nowoczesny kufer, szafę podróżną z filtry tani sprzedam. Walki Młodych 1 m. 15, od godz. 16—20. 17871g

Dryginalną piłę tarczową z silnikiem, 500 walców sprzedam. Poznań, Lodowa 10. 17876g

Motocykl NSU 250 ccm, kryta zawory po remoncie, motor „Deutz” 5 KM sprzedam. Poznań, Lodowa 10. 17877g

Pompe elektryczną z hydroforem sprzedam. Poznań, Lodowa 10. 17878g

Wózek dziecięcy, gitarę czeska sprzedam. Poznań, Fucila 12 m. 11. 17881g

Motocykl DKW 100 ccm sprzedam. Poznań, Rybnicka 18. 17884g

Akwariarum komplet, spacerówkę sprzedam. Poznań, Łukaszewicza 30 m. 2. 17894g

Sypialnię kompletną w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 11 m. 4a, od godz. 12—16. 17899g

Samochód DKW sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 177, warsztat, tel. 43-37. 17903g

Trychinoskop tani sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17908g.

Komplet garnków miedzianych sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15 m. 8. 17910g

Sprzedam samochód „Adler Junior” po remoncie, Srem, Łazienkowska 3, tel. 377. 17911g

Motocykl 500 ccm spiesznie sprzedam. Alojzy Jankowiak, Czerwona k. Poznania, od godz. 15. 17914g

Motocykl „Jawa” 250 ccm w dobrym stanie sprzedam. Mikolajczak Wągrowiec, Przemysłowa 83. 17916g

Pianino na płycie metalowej w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17921g.

Mebie, warsztat tkacki nowy (krosna), stół rozkładany dębowy (16 osób), 2 wirtyny, skrzynki kartonowe (16), stół do epidiaskopu sprzedam. Petliński, Poznań ul. Śniadeckich 12 podwórzo, godz. 17—18, tel. 32-35. 17922g

Zamienię 4 pokoje z kuchnią w śródmieściu Słupska na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Grobla 27 m. 1, od godz. 17—19. 17801g

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Pokój samodzielny ze skrytką, piwnicą, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17822g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17833g

Zamienię mieszkanie trzypokojowe, samodzielne, tuż koło Parku Kasprzaka na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17835g.

Poszukuje pokoju lub 1½ pokoju do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17836g.

Zamienię 1½ pokoju z kuchnią, I piętro, z małym ogródkiem, chlewem, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17860g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielne, komfortowe, na większe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17842g.

Zamienię 2 pokoje ca 50 m² z użyciem kuchni, III piętro (Czerwonej Armii) na samodzielne, lub podobne do I piętra (okolica Ostrogora). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17845g.

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Zamienię pokój 18 m² (śródmieście) z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, na większy ewentualnie wyremontuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17813g.

Uwaga! SKUP PIERZA!

Zakład Jajczarski w Lesznie
ul. F. Dzierżyńskiego 47
skupuje pierze wysokogatunkowe po najwyższych cenach dziennych placąc za 1 kg:
Puch gęsi nowy biały, półbiały i szary 300—220 zł
Puch kaczki nowy biały i kolorowy 200—150 zł
Podskub gęsi nowy czystobiał, półbiały i szary 150—110 zł
Podskub kaczki nowy biały i kolorowy 90—70 zł
Pierze gęsie darte — nieużywane 48—64 zł
Poza tym skupujemy pierze stare i używane oraz pierze kurze i indyjskie. K3163

FACHOWA naprawa wałów korbowych

specjalność: wały silników motocyklowych. Dla zamiejscowych dokonuje regeneracji w pierwszym terminie.
Warsztat Mechaniczny
WŁADYSŁAW ZIELIŃSKI
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36. Tel. 86-82. 18139g

Garaż w okolicy Chelmońskiego poszukuje. Zgłoszenia: Poznań, Chelmońskiego 4 m. 1, tel. 625-34. 17814g

Zamienię pokój z kuchnią, skrytką i przedpokojem, samodzielnie, na 2 pokoje z kuchnią, lub jeden pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17872g.

Mieszkanie samodzielne, komfortowe, 3 pokoje z kuchnią, garażem i ogrodem na Winiarach, w willi, I piętro zamienię na dwa oddzielne mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17874g.

Zamienię pokój w centrum Stalinozgradu na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17875g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, willowe z centr. ogrzew. na Winogradach zamienię na 3-pokojowe lub 2-pokojowe (duże) z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17876g.

Motocykl SHL na przednich teleskopach, mało używany sprzedam. Henryk Szajkowski, Poznań, Płewskie Osiedle 20 (Junikowo — ostatni przystanek). 17964g

Sprzedam 2 platformy, 4—6 ton, oraz konia osiołociętego. Poznań, Jeżycka 11. 17965g

Samochód osobowy „Citroen” BL 11 w idealnym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Poznańska 64, warsztat samochodowy. 17966g

Pianino koncertowe „Bechstein” sprzedam lub zamienię na parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17976g.

Garderoba, płyta marmurowa, drzwi 2-skrzydłowe 1,16×2,25 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17990g.

Sprzedam okazynie nowy aparat magnetofonowy — przystawka MP-1M do nagrywania na taśmie magnetofonową. Poznań, ul. Słowackiego 25 m. 8. 17978g

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

1½ pokoju do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17891g.

500-lecie SULMIERZYC

Położone na pograniczu województwa poznańskiego i wrocławskiego miasteczko Sulmierzyce w powiecie krotoszyńskim obchodzić będzie w roku przyszłym 500-lecie swego istnienia. O założeniu mia sta świadczy zachowany dokument lokacyjny z 1457 roku księcia Mikołaja Gruszczyńskiego, starosty odolanowskiego. Prawo magdeburskie nadane zostało miastu przywilejem króla Kazimierza Jagiellończyka z 26 grudnia 1457 roku.

Sulmierzyce chlubią się tym, że tu urodził się poeta Sebastian Fabian Klonowicz (1545—1602). Miejsce społeczność przy pomocy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wystawiło mu w Sulmierzycach w 1862 roku pomnik, który został w 1940 roku zburzony.

Z okazji 500-lecia mieszkańcy Sulmierzyc pragną przywrócić ten pomnik.

Część prac związanych z budową pomnika, jak również wiele innych prac około nadania miastu szaty godnej tak wielkiej rocznicy, zobowiązało się wykonać społeczeństwo w ramach czynów społecznych.

J. T. Gill

Zapełniają się magazyny państwowe

Wszyscy rolnicy w gromadzie Szamoty wykonalni w całości obowiązków dostaw zboża z tegorocznych zbiorów.

Tym samym Gromadzka Rada Narodowa Szamoty jako pierwsza w powiecie chodzieskim wykonała plan dostaw w 100 proc.

Niedaleko już od pełnego wykonania rocznego planu są gromady: Nalęcza, Lipia Góra, Kaczory i miasto Chodzież. Natomiast Budzisz i Milec, które dotychczas wykonywały zaledwie poniżej 50 proc. obowiązków dostaw zboża — są w powiecie na szarym końcu.

J. Urbankowa

W kręgu krzywych ścian i... wrocławskich kamieni

Pisząc kilka dni temu o inwestycjach rolnych i budowlanych w spółdzielniach produkcyjnych powiatu poznańskiego wspominał o wielu brakach i trudnościach, hamujących należyty ich realizację. W POM-ach i PGR-ach (prawie w całym województwie) ta sprawa nie wygląda wcale lepiej.

Poważnie opóźnione z winy pracowników b. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego prace przy budowie nowych pomieszczeń dla POM Biskupice dobiegły wreszcie końca. Nie obyło się niestety bez niedbalstwa w robotach murarskich, którego wynikiem były np. krzywe ściany mieszkalnego budynku. Trzeba było dokonywać przeróbek.

Prace budowlane powierzane wykonawcom niejednokrotnie przekraczają ich możliwości. Tak np. Zarząd Budowlany Szamoty może wykonać zaledwie połowę zaplanowanych inwestycji w POM Tarnowo Podgórne. Opóźni się tam z tego powodu budowa szkoły. Natomiast to samo przedsiębiorstwo przy budowie pomieszczeń dla POM w Stęszewie źle rozważało organizację pracy. Zaczyna się tam montować posadzkę.

Urlop — i nie ma rady...

Dlaczego nie przyjmuje? — padają liczne zapytania kobiet przybywających do jarońskiego poradni „K”. Wydział Zdrowia PPRN niestety nie dał jeszcze na to odpowiedzi. A tymczasem kobiety wskutek dość często zdarzającego się zamknięcia poradni zmuszone są przychodzić do lekarza po kilka razy.

Przyczynę zła można jednak łatwo usunąć. Chodzi tylko o dokonanie obsady drugiego etatu położnej. Szybkie załatwienie sprawy jest tym bardziej konieczne, że obecnie urzędująca położna wykorzystuje urlop i poradnia nie ma zastępstwa. (Al)

„PORWANIE SABINEK”

W czwartek, 29 bm. oraz w piątek, 21. o godz. 19.30 Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystawi pełną humoru komedię muzyczną Szentana w opracowaniu Juliana Tuwima pt. „Porwanie Sabinek”. W głównej roli wystąpi gościnnie Adam Cyprjan, artysta dramatyczny scen warszawskich i łódzkich.



Znacznie ożywiło się życie wsi wielkopolskiej w Miesiącu Pogębiana Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Między innymi ekipy kin ruchomych wyruszyły w teren do najodleglejszych zakątków wiejskich. Na zdjęciu, przyjazd ekipy kina ruchomego nr 8 do gromady Góra.

Fot.: J. Jakubowski

DLA KALISZA:

Miliony złotych na rozbudowę przemysłu i 13-piętrowy budynek

Projekt zabudowy ul. Górnośląskiej i jej zaplecza w Kaliszu, która rozpocznie się w przyszłym roku — opracowała Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu. Etapami, w ciągu kilku najbliższych lat zmieni się dotychczasowy wygląd tej ulicy; znacznie zwiększy się również liczba jej mieszkańców. Obecnie zamieszkuje ten odcinek około 12 tysięcy mieszkańców, a po zabudowie — 18 tysięcy! Całkowita zabudowa tej ulicy nie będzie zakończona do 1960 roku — 1800-lecie istnienia Kalisza. Jednak do tego czasu wprowadzić się do nowych bloków kilka tysięcy ludzi.

Akcentem architektonicznym będzie wybudowany tuż przy nowym budynku parterowym, lub piętrowym, przeznaczonym na sklepy — piękny, 13-piętrowy wieżowiec. Na tomiast za budynkiem handlowym powstaną 4 domy mieszkalne, 5-kondygnacyjne.

Sprawa wody, gazu i kanalizacji przy ul. Górnośląskiej nie będzie przedstawiała w przyszłości żadnego problemu. W tej chwili gazownia kaliska jest w trakcie rozbudowy i z chwilą rozpoczęcia prac przy tej ulicy — będzie można już doprowadzać gaz do nowych budynków. Również i wiercenie obecnie drugiej studni głębinowej pozwoli na zaopatrzenie tej dzielnicy w wodę.

Projektuje się również budowę kolektora kanalizacyjnego wzdłuż brzegów rzeki. Koszt budowy kolektora, który również i w przyszłości doprowadzałyby ścieki sąsiednich ulic poza obręb miasta, wynosi około półtora miliona zł.

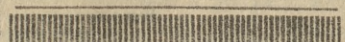
W najbliższych latach powstanie także w Kaliszu park kultury. Do 1960 roku projektuje się budowę przy ulicy Łódzkiej stadionu, hali sportowej, przypożyczalni na 1070 miejsc, oraz basenu krytego. W przyszłości będą się tam także mieścić korty tenisowe, które w ciągu zimy służyć będą jako lodowisko.

Rozpoczęcie tych wszystkich prac nastąpi na początku przyszłego roku. Do jubileuszu Kalisza gros tych robot będzie ukończonych.

Również przemysł kaliski rozwija się pomyślnie. Na je-

Uzyskali nowe mieszkania

W wielu miastach naszego województwa zapoczątkowano ścieśnianie urzędów i instytucji i przekazywanie na mieszkania uzyskanych tą drogą lokali. Ostatnio Prezydium PRN w Wągrowcu przyjęło do swego gmachu biura Powiatowego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu, które dotychczas mieściły się przy ul. Skockiej. Uzyskano w ten sposób dwa mieszkania. Jest także nadzieja, że ścieśnieniem pódają inne instytucje, zwłaszcza Oddział Powiatowy Polskich Zakładów Zbożowych, Rejon Lasów Państwowych oraz Oddział Drogowy PKP. (KdW)



Głos SPORTOWY

Podyskutujmy!

REKREACJA czy stajnie wycigowe?

O popularności sportu wśród naszego społeczeństwa nie potrzeba chyba nikogo przekonywać. Każde poważniejsze zawody gromadzą przecież komplet widzów, a takie imprezy jak Wyścig Pokoju czy Olimpiada wywołują niemal powszechną „gorączkę”. W parze z kolosalnym zainteresowaniem zmaganiemi na boiskach nie idzie jednak... upowszechnienie sportu. Trybuny są zawsze wypełnione, wiele boisk — nie licząc wycyznowców — najczęściej świeci pustką.

Niewątpliwie sport jest dziś zjawiskiem elitarnym. Hasło: „Z trybun na boiska”, aktualne w 13 roku istnienia Polski Ludowej, dyskredytuje więc dotychczasową politykę umasowienia kultury fizycznej.

W tym miejscu należy wprowadzić pewne istotne rozróżnienia. Niestety mówiąc o umasowieniu sportu myśli się na ogół o powiększeniu liczby wycyznowców.

Jeśli mówimy o umasowieniu, chodzi nam chyba o to, aby jak najwięcej ludzi uprawiało sport dla przyjemności i odprężenia a nie dlatego, aby przebiec 100 metrów poniżej 12 sek. lub rzucić kulą 15 m. Sport nie powinien być przecież celem samym w sobie!

Umasowieniem kultury fizycznej zajmują się w naszym kraju związki zawodowe, rady zakładowe, ZMP, rady narodowe, komitety kultury fizycznej a przede wszystkim zrzeszenia sportowe. Imponująca, a z pewnością jeszcze niepełna lista mecenasów masowego sportu! Każdy z tych od siedmiu boleści „patronów” od czasu do czasu bardziej lub mniej udanie „mobilizował” i aktywizował masy po linii sportu. Akcja ta kierowana ogólnie nosiła wszelkie cechy kampanijności, nie mogła więc przynieść oczekiwanych rezultatów. Brak koordynacji między działalnością poszczególnych instytucji pełniących rolę kierowników umasowienia k. f., brak systematycznej, długofalowej pracy, nieuwzględnianie tzw. specyfi-

ki terenu, no a przede wszystkim błędna z gruntu polityka imprez masowych i odznaki SPO sprawiły, że dziś — mówiąc o osiągnięciach sportu masowego — uśmiechamy się z politowaniem.

Oczywiście uproszczeniem byłoby wymienić te zjawiska i powiedzieć: Oto przyczyny elitarności sportu. Są to tylko pewne przyczyny, wydaje mi się że wcale nienajważniejsze. Sprawa jest bardziej skomplikowana, niż to wydaje się powierzchownym obserwatorom. Niewątpliwie znaczną rolę odegrał tu skomercjalizowanie sportu wycyznowego.

Bardzo trafnie ujął to zagadnienie red. Maliszewski, pisząc: „Sport stracił już wiele z urku, jak i posładał w okresie swojej młodości. Był skromniejszy, mniej błyskotliwy i nie tak skomercjalizowany. Młody człowiek, wychodząc na bieżnię lub boisko, widział przed sobą jako szczyt marzeń skromny żeton i dyplom zwycięzcy. Dziś nikt nie bierze na serio tego rodzaju błyskotek. „Sportowcy” chcą wiedzieć, co przynosi ta gra”. Powiada się, że inne czasy, że wymagają tego warunki życiowe i poważna praca, jaką stał się sport w wysokim i najwyższym wydaniu. Być może, że jest to słuszne, ale dokąd ostatecznie dążymy? Do zabawy i rekreacji, czy do cyrków sportowych?”

Kluby stają się powoli „stajniami wycyznowymi” i całą uwagę zwracają na wycyznowców. Oczywiście jest to słuszne z punktu widzenia klubowych trudności finansowych i faktu, że sport stał się zajęciem wymagającym nie lada wysiłku. Dlatego też trudno o bardziej niedobry mariaż jak sport masowy i wycyznowy. Inaczej mówiąc, nie wydaje mi się możliwe, aby klub był kuznią najwyższej klasy wycyznowców, a jednocześnie zajmował się umasowieniem kultury fizycznej. Tego samego zdania byli zresztą działacze sportowi, z którymi na ten temat rozmawiałem.

Niemalby wpływ na ślabe upowszechnienie kultury fizycznej posiadała również niewysoka stopa życia w naszym kraju. Nie łatwo będzie wciągnąć do sportu szczególnie starszą generację. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że codzienna trudna walka o byt absorbuje większość społeczeństwa bez reszty.

Obok tych przyczyn o charakterze społeczno-ekonomicznym hamulec umasowienia stanowiła ilość boisk przyzakładowych i dzielnicowych ogródków jordanowskich, brodzików itp. urządzeń.

W sumie sytuacja wygląda — według mnie — minorowo, a odpowiedzialni za ten stan rzeczy, poza niektórymi wydziałami oświaty, nie kwapią się do czynu. Najbardziej powołanymi do tego są rady narodowe, związki zawodowe, ZMP, organizacja harcerska i komitety blokowe. Czy instytucje te spróbują jednak niełatwego zadania? Dotychczasowa ich działalność skłania niestety do negatywnej odpowiedzi.

M. ŁUCZAK

PGR-owski ośrodek zdrowia

W Pamiątkowie uruchomiony został ostatnio PGR-owski ośrodek zdrowia. Do uruchomienia nowej przychodni przyczyniło się kierownictwo Zespołu PGR, które na ten cel przeznaczyło odpowiednie fundusze i materiały. (jkl)

Na razie te cztery...

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie uczyniło już pierwszy krok w kierunku zwiększenia uprawnień gromadzkich rad narodowych. Na razie wybrano cztery, najbardziej doświadczonych i dające sobie najlepiej radę w pracy prezydium w Połajewie, Hucie, Rosku i Cisz-kowie, przekazując im pewien wąski tymczasem zakres kompetencji, dotyczący stosowania ulg w realizacji obowiązków dostaw.

Sprawy te, pozostające w ramach uprawnień powiatowych rad narodowych, pochłaniały dużo czasu, nie dając wcale gwarancji właściwego, trafnego, a więc skutecznego załatwienia. Na przeszkodzie temu stał zwłaszcza brak dostatecznej znajomości osoby petenta i warunków, w jakich ten pozostawał.

W najbliższej przyszłości po dokładnym rozważeniu przekaże się radom gromadzkim dalsze uprawnienia i kompetencje. Najwcześniej otrzymają je te rady, które wykazują największą dojrzałość w pracy administracyjnej. (s)

Na marginesie

umowy handlowej między Bułgarią a Polską



— Kupię kilogram winogron i pół kilograma żarówek... Rys. H. Derwich



Basia Lerczakówna wygrała podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Bukareszcie bieg na 200 m w czasie 23.8. Jest to najlepszy wynik uzyskany po wojnie w Polsce, czwarty w bieżącym sezonie na świecie i ósmy w tabeli dotychczasowych wyników uzyskanych na tym dystansie.

Sympatycznej Basi życzymy po prawieniu wyniku o 0.3 sek. i wpisania się na listę rekordzistek Polski. W miejsce najszybszej ongiś kobiety świata — Walisiewiczówny. Rekord tej ostatniej z czasem 23.6 sek. figuruje w tabeli od 15. 8. 1935 roku, a ustalony został w Warszawie. (p)

Koszykarze Gwardii w finale mistrzostw Polski juniorów

Duży sukces odnieśli koszykarze poznańskiej Gwardii zajmując I miejsce w rozegranych w Koszalinie półfinałowych zawodach o mistrzostwo Polski juniorów (bez porażki). Poznaniacy pokonali Spartę Gdańsk 50:48, mistrza okręgu szczecińskiego 83:61 oraz mistrza woj. koszalińskiego 85:51, dzięki czemu zakwalifikowali się do finału mistrzostw Polski (w Poznaniu w dniach od 28-30 bm.). W zespole Gwardii na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim Lejwoda i Czylgów. (l)